

Dziennik ŁÓDZKI

Poniedziałek,
24.11.2025

Wydanie A B C D
Nr 272 (27139)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wyrok na znanego łódzkiego polityka
Zbigniew Ł. miał stać na czele szajki łowców kamienic **str. 2**

Czterodniowy tydzień pracy
Nie wszyscy chcą zmiany prawa **str. 15**

Szczury opanowały Skierniewice
Wychodzą z sedesów, biegają po klatkach schodowych **str. 3**

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044



Kilkadziesiąt tysięcy gości odwiedziło w weekend Łódzkie Targi Książki. Święto literatury odbyło się na dworcu Łódź Fabryczna i nie rozczarowało nawet najbardziej wymagających pożeraczy książek, książeczek i ksiąg **str. 6**

Pociąg do czytania na Łodzi Fabrycznej

EDUKACJA SPRAWĘ LEKCJI W PODSTAWÓWCE BADA POLICJA

Po chemii kwasy i spór o zasady

Lila Sayed
Powiat pabianicki

Co się wydarzyło na lekcji chemii w podłódzkiej szkole? Rodzice twierdzą, że nauczycielka kazała uczniom wachać amoniak, co wywołało u dzieci bóle głowy i brzucha, mdłości. Sprawą zajęła się policja.

Do zdarzenia doszło w Szkole Podstawowej nr 1 w Konstantynowie Łódzkim. - Dzieci nie chciały wachać tych

substancji, wówczas były nazywane cieniasami i zmuszane do wachania. Niektóre płakały, inne prosiły o otwarcie okna. Były takie, które wchodziły pod ławkę, żeby nie musieć tego robić - relacjonuje przebieg lekcji chemii mama jednego z uczniów.

Nasza rozmówczyni twierdzi, że w ubiegły wtorek, gdy incydent miał miejsce, około godz. 11 otrzymała telefon od pielęgniarki szkolnej, że musi odebrać syna ze szkoły i jak najszybciej udać się na Szpitalny Oddział Ra-

tunkowy. Kobieta była przerażona. Rzuciła obowiązki i pojechała do szkoły.

- Pielęgniarka powiedziała, że syn źle się czuje, bo na lekcji chemii wachał jakąś substancję i podobne objawy ma spora liczba uczniów z klasy - mówi mama 5-klasisty. - Mój syn miał docisniętą głowę do preparatu, żeby go wachać. Po tym czuł, że pieką go oczy i zrobiło mu się niedobrze. Wobec niego padło także określenie „cienias”.

Więcej na str. 4

Prawdziwy facet nie wymięka przed lekarzem

W listopadzie na całym świecie trwa akcja Movember, która ma zachęcać panów do badań. - **Teraz mężczyźni wiedzą, że dostali jedno ciało i muszą o nie dbać - mówi urolog dr Anna Bonder-Nowicka str. 10-11**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Kolej w Polsce stała się celem numer jeden. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny. Brak pełnych statystyk na temat cyberataków...

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Wczoraj obudziliśmy się w zimowej scenerii. Dla jednych to powód do narzekania, inni się cieszą

Na całej polaci śnieg. Biały puch zostanie z nami przez najbliższe dni

Jakub Mlonka
Łódzkie

Wielu mieszkańców Łodzi i regionu z zaskoczeniem spojrzalo wczoraj rano przez okno, dostrzegając pierwszy śnieg.

Ulice, dachy budynków oraz zaparkowane samochody pokryła cienka warstwa śniegu, biały puch osiadł na gałęziach drzew, parapetach i latarniach.

Obudziliśmy się w zimowej scenerii, której wielu mieszkańców nie spodziewało się tak szybko. Dla jednych to powód do narzekania, inni z uśmiechem przyjęli taką zmianę krajobrazu.

– Pięknie jest na dworze, aż chce się wyjść na spacer. Teraz reklamy i ozdoby świąteczne w centrach handlowych na-

prawdę mają sens – mówi pani Kasia z łódzkiego Górnika, która niedzielny poranek spędziła na krótkim spacerze w parku im. Klepacza.

Na główne ulice Łodzi szybko wyjechały pługiopaskarki. Sprzęt pojawił się m.in. na al. Piłsudskiego, ul. Rokicińskiej i Trasie W-Z.

Zimowa aura ma niestety także swoje mniej przyjemne oblicze. Termometry w niedzielę od samego rana wskazywały wartości poniżej zera, a w nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura spadła nawet do -8 stopni Celsjusza. Wszystko wskazuje na to, że biały puch zostanie z nami na dłużej, a poranne przymrozki mogą dać się we znaki zarówno kierowcom, jak i pieszym.

©@

Wyrok na łódzkiego polityka w aferze łowców kamienic

Wiesław Pierzchała
Łódzkie

W Sądzie Okręgowym w Łodzi zapadł wyrok w sprawie tzw. łowców kamienic. Na czele szajki miał stać znany polityk Zbigniew Ł.

Afera tzw. łowców kamienic, czyli oszustów, którzy za pomocą sfałszowanych testamentów wyłudzały kamienice, była jedną z największych afer w Łodzi po 1989 roku. Na czele szajki miał stać znany polityk. Wyrok w tej sprawie zapadł w czwartek w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Proces trwał osiem lat i zazwyczaj odbywał się za zamkniętymi drzwiami. Głównym oskarżonym był znany swego czasu polityk, samorządowiec i przedsiębiorca, 63-letni dziś Zbigniew Ł., były lider lokalnej Samoobrony i były wicemarszałek województwa łódzkiego.

Surowa kara dla znanego polityka

Prokuratura zarzucała mu, że w latach 2011-2014 działając w Łodzi, Łasku i Piotrkowie Trybunalskim kierował zorganizowaną grupą przestępczą. Podrabiła ona testamenty zawierające rzekomo ostatnią wolę, po czym tak spreparowane dokumenty składała przed sądami cywilnymi z wnioskiem o nabycie spadków.

Zbigniew Ł., który nie przybył na ogłoszenie wyroku, został skazany na sześć lat i pięć mie-



Główny oskarżony – znany swego czasu polityk, samorządowiec i przedsiębiorca, 63-letni dziś Zbigniew Ł., były lider lokalnej Samoobrony i były wicemarszałek województwa łódzkiego oraz jego obrońcy: adwokat Władysław Marczewski (z lewej) i adwokat Paweł Sobczak

sięcy więzienia, grzywnę w wysokości 175 tys. zł i przepadek korzyści wyniesionych z procederu w wysokości ponad 800 tys. zł. Sąd nie miał wątpliwości, że jest on winny.

Szef szajki twierdził, że... padł ofiarą szajki

Zbigniew Ł. kierował zorganizowaną grupą przestępczą wbrew twierdzeniom jego i jego obrońców, że padł ofiarą szajki oszustów, zaś sam legalnie próbował przejmować nieruchomości. Przeczą temu zeznania świadków, oskarżonych i podsłuchane rozmowy telefoniczne. Zbigniew Ł. jako osoba publiczna miał być wzorem do naśladowania. Tymczasem

zorganizował grupę, której członkowie na jego polecenie fałszowali dokumenty i składali wnioski o przejęcie nieruchomości – zaznaczyła sędzia Izabela Kowalska uzasadniając wyrok, który nie jest prawomocny.

Pozostali główni oskarżeni to historyk Marek S., który – według sądu – fałszował dokumenty oraz Marcin K., który – zdaniem sądu – zapewniał szajce opiekę prawną. Pierwszy został skazany na cztery lata i osiem miesięcy więzienia i na 50 tys. zł grzywny, a drugi na trzy lata i pięć miesięcy pozbawienia wolności oraz na 80 tys. zł grzywny. W finale procesu na ławie oskarżonych zasiadało

siedem osób. Pierwotnie oskarżonych było więcej, ale kilka osób zmarło.

W Łodzi mieli chrapkę na siedem kamienic

Według prokuratury, oskarżonym udało się przejąć kamienicę przy ul. Legionów 68, gdzie wyłudziły trzy czwarte udziałów wartych 825 tys. zł. Oszuści chcieli jeszcze wyłudzić sześć kamienic w Łodzi: przy ul. Zachodniej 55a/57, ul. Srebrzyńskiej 7, ul. Wróblewskiego 56, ul. Sienkiewicza 27, ul. Narutowicza 42 i ul. Wojska Polskiego 88. Na szczęście w porę zostali powstrzymani przez służby i wymiar sprawiedliwości.

©@

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień 1°C
Noc -8°C

Barometr 1004 hPa
Wiatr 18 km/godz.
Biomet korzystny

Jutro

Dzień 1°C
Noc -1°C

Środa

Dzień 0°C
Noc 0°C

Czwartek

Dzień 0°C
Noc 0°C

Środa i czwartek będą wyjątkowo paskudne – spadnie śnieg z deszczem.

24 LISTOPADA 2025

Dzisiaj 328. dzień roku.
Do sylwestra zostało 37 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.12, zachód słońca o godz. 15.33. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 37 minut oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 8 godzin i 25 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Agnieszka, Flora, Jan, Walenty.

Przysłowie na dziś:
Jaka na Jana od Krzyża
pogoda się głosi,
taką też Nowy Rok przynosi.

KALENDARIUM

1651

Król Jan Kazimierz wydaje dokument biorący w obronę chłopów ze wsi Klonowa w powiecie sieradzkim

1919

Biskup sandomierski Marian Ryx erygował parafię w Paradyżu w powiecie opoczyńskim.



FOT. MAŁGORZATA KULKA

1994

Podczas koncertu grupy Golden Life w hali Stoczni Gdańskiej wybuchł pożar. Zginęło 7 osób, ponad 300 odniosło obrażenia.

1921

Do Pabianic włączono m.in. folwark Młodzieniaszek i Folwark Pabianice, wieś Pabianice i część wsi Nowo-Karniszewice.

2017

W Radomsku w punkcie Lotto przy ul. Piastowskiej 28 (na zdjęciu) padła jedna z największych wygranych – 5 mln 815 tys. 561 zł i 60 gr.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDZKIE

Dwie kobiety zginęły w pożarach

Dwie kobiety zginęły wczoraj w wyniku pożarów, do których doszło w naszym regionie. W miejscowości Mokrsko pod Wieluniem ogień zabił 61-latkę, a w GałkóWKu Małym w powiecie łódzkim wschodnim pożaru nie przeżyła 98-letnia kobieta.

Makabrycznego odkrycia dokonali strażacy, którzy w niedzielę po godz. 7 zostali wezwani do pożaru domu w Mokrsku pod Wieluniem. W pomieszczeniu, które trawił ogień, odnaleziono zgwałcone ciało 61-letniej ko-

biety. Prawdopodobną przyczyną wybuchu pożaru było zaproszenie ognia przez lokatorkę. Na miejscu pracowało pięć zastępów ratowników – dwudziestu strażaków.

Ponad dwie godziny później aż osiem zastępów pożarników gasiło pożar w budynku jednorodzinnym w GałkóWKu Małym pod Łodzią. Pożar pieca (tzw. kozy) zabił 98-latkę. 43-letni lokator z objawami zatrucia trafił do szpitala.

Lila Sayed

ŁÓDŹ

Targi Biżuterii i Mineralów INTERSTONE W weekend egzotyczne minerały, skamieniałości liczące miliony lat i ręcznie tworzona biżuteria z naturalnych kamieni zamieniły łódzką halę EXPO w prawdziwe królestwo geologicznych skarbów. 69. edycja targów przyciągnęła zarówno pasjonatów, jak i osoby szukające oryginalnych prezentów.

JM



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

POWIAT SKIERNIEWICKI
Dachowanie busa na A2
58-letni mieszkaniec Łodzi kierujący busem stracił panowanie nad pojazdem i dachował. Mężczyzna nie miał prawa jazdy, był poszukiwany przez policję.

JM

Skierniewice miastem szczurów

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Można już chyba mówić o pladze szczurów w miejskiej kanalizacji w Skierniewicach. Mieszkańcy mają poważne problemy z gryzoniami.

- Cztery razy wymienialiśmy rurę kanalizacyjną, za każdym razem było wręcz przeżarte przez szczura - mówią mieszkańcy jednego z bloków na Widoku. Próbowali wielu metod zabezpieczenia: taśma izolacyjna, silikon, folia aluminiowa. Nic nie przyniosło efektów. Odpiływ zabezpieczony w jednym miejscu był przegryzany w innym.

To nie jest tylko problem mieszkańców Widoku. Takie zgłoszenia płyną z całego miasta. Mieszkanka osiedla Tysiąc-



FOT. PIXABAY.COM

Wrzucając do kanalizacji resztki jedzenia, wabimy szczury

lecia również walczyła ze szczurem. - To prawdziwy dramat - mówi pani Elżbieta, która zamontowała odpływ z litego plastiku, przez co szczur nie mógł go przegryźć. - Rano miałam wygryzioną dziurę w desce sedesowej - mówi 70-latka.

Problem jest nie tylko z gryzoniami w kanalizacji. - Jesteśmy bezradni. Mamy zgłoszenia od mieszkańców dotyczące szczurów nie tylko w kanalizacji, ale również w śmietnikach, piwnicach a nawet na klatkach schodowych. W ubiegłym ty-

godniu przeprowadzana była deratyzacja na klatkach schodowych i w piwnicach. Reagujemy na zgłoszenia mieszkańców - mówi nam Krzysztof Tułacz, prezes Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

A co ze szczurami w kanalizacji? To problem, który należy zgłaszać do WOD-KAN. - To jest problem, który jest co roku. Niestety są osoby, które dokarmiają gryzonie wrzucając do kanalizacji resztki pokarmów. To dla szczurów duża zachęta. Od lat informujemy i przestrzegamy, że wyrzucanie do toalet pożywienia może skutkować pojawieniem się gryzoni. Walczymy z nimi rozkładając trutki w studzienkach kanalizacyjnych, ale problem szczurów nie dotyczy tylko Skierniewic, ale wszystkich miast - mówi nam Jacek Pełka, prezes WOD-KAN. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

0011431615

„Od osiedlowego boiska po narodową arenę: dzień spełnionych młodzieżowych marzeń”

Finał akcji „Z Orlika na Stadion” ponownie udowodnił, jak potężną energię może nieść sportowa pasja najmłodszych. To właśnie wśród takich uczestników mogą dorastać przyszli następcy Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika czy Kamila Grosickiego.

15 listopada na murawie PGE Narodowego spotkały się najlepsze drużyny młodzieżowe z całego kraju, które przez wiele miesięcy przebiły się przez lokalne i regionalne etapy turnieju. Zawodniczki i zawodnicy z dużych miast i małych miejscowości – od Tomaszowa Mazowieckiego po Krosno, od Szczecina po Oświęcim – stanęli na największej krajowej arenie, by powalczyć o tytuł mistrzów Polski w swoich kategoriach wiekowych.

Sobotni finał był zwieńczeniem rywalizacji prowadzonej przez długie tygodnie na setkach boisk w całej Polsce. Wspierany przez Orlen projekt miał jeden cel: stworzyć dzieciom, niezależnie od miejsca zamieszkania, możliwość przejścia drogi od osiedlowego Orlika po murawę PGE Narodowego. I został on osiągnięty w imponujący sposób. Rywa-

lizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych – U-13, U-14 i U-15 – osobno w ścieżkach Junior (szkoły, drużyny amatorskie) oraz Junior Pro (kluby i akademie).

Z Warszawy prosto do Barcelony

W każdej kategorii wyłonił zwycięzcę zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców – razem dwanaście drużyn, które zdobyły tytuły mistrzów Polski. Nagrodą dla triumfatorów był tygodniowy wyjazd szkoleniowy do akademii FC Barcelony, gdzie młodzi piłkarze i piłkarki będą trenować pod okiem hiszpańskich szkoleniowców.

– Wygraliśmy 1:0 po naprawdę trudnym meczu. Od początku mieliśmy w głowie jedno: jedziemy do Barcelony. Ale droga była długa, bo choć hasło „Z Orlika na stadion” brzmi prosto, to w rzeczywistości jest to porządny marsz – podkreśla trener drużyny Barsa 4, Grzegorz Kozłowski.

Na murawie mistrzów

Nawet ci, którzy nie sięgnęli po końcowe zwycięstwo, podkreślali, że samo wejście na murawę PGE Narodowego było ogromnym przeżyciem. Leon Dwornik z Prime



Team Tomaszów Mazowiecki mówił o tym z wyraźnym zachwytem:

– To zaszczyt biegać po murawie, na której dzień wcześniej grali Van Dijk, Lewandowski i inni wielcy piłkarze.

Podobnie mówiły zawodniczki APN Bumerang, które skończyły finał na drugim miejscu:

– To wspaniałe uczucie i przeżycie, które na pewno zapamiętamy. Szkoda, że nie wygrałyśmy, ale wspomnienia zostaną – przyznała jedna z nich.

Z kolei zwyciężczyni z Elektrum Krosno podkreślały, że sama możliwość gry na takim stadionie była wyjątkowa:

– To super uczucie. Wiele dziewczyn marzy, żeby zna-

leźć się w takim miejscu – mówi Zuzanna Żak.

Sięgnąć po marzenia

„Z Orlika na Stadion” to nie jedno wydarzenie, lecz projekt realnie wpływający na rozwój sportu w Polsce. Łączy szkolną piłkę z profesjonalną oprawą, daje motywację do ćwiczeń i uczy, że wysiłek może otworzyć drzwi do kolejnych szans. Minister Sportu i Turystyki, który obserwował zmagania i aktywnie kibicował młodym zawodnikom, nie ma wątpliwości co do wagi takich inicjatyw.

– To inspiracja dla wszystkich dzieciaków, które chcą spełniać sportowe marzenia. Zaczynają na Orlikach, które modernizujemy, a kończą na jednym z naj-



piękniejszych stadionów świata. Chcemy, by zostało to z nimi na lata – podkreśla Jakub Rutnicki.

Pas transmisyjny dla talentów

Finał jest częścią programu Aktywna Szkoła, skupiającego organizację turniejów piłkarskich, lekkoatletycznych, w piłkę ręczną oraz zajęć ogólnosportowych. Jednym z zadań jest także zapewnienie szkołom i na Orlikach warunków do treningów i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jednym z przyjaciół programu jest Robert Korzeniowski – czterokrotny mistrz olimpijski – który zwrócił uwagę, że takie przedsięwzięcia tworzą realną drogę rozwoju dla młodych sportowców.

– To kluczowe inicjatywy łączące sport wyczynowy z amatorskim i tworzące swoisty pas transmisyjny do sportowej kariery – podkreśla Korzeniowski.

Jednak wyjątkowość finału polega na czymś jeszcze. Na jednej murawie stają dzieci z miejsc, które różnią się pod każdym względem – od małych gmin z mniej rozwiniętą infrastrukturą po nowoczesne akademie w dużych miastach. O wyniku decydują talent, ciężka praca i determinacja.

– To niesamowite, że wśród zwycięzców są zarówno drużyny z małych miasteczek, jak i z wielkich aglomeracji. Sport rodzi się w małych klubach, a dziś wszystko spotyka się w jednym miejscu. To jest właśnie prawdziwy sport – mówi Jakub Rutnicki.

Turniej po raz kolejny udowodnił, że marzenia młodych sportowców mogą zaczynać się na skromnym Orliku, a kończyć na największej arenie w kraju. „Z Orlika na Stadion” stał się symbolem równości szans i inspiracją dla tysięcy dzieci w całej Polsce. To dowód, że pasja, praca i wsparcie właściwych inicjatyw mogą stworzyć przestrzeń, w której rodzą się przyszłe sportowe talenty.

Kto odziedziczy majątek po znanym redaktorze Bohdanie Gadomskim?

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście o uznanie Haliny K.-Ł. i Borysa Ł. za niegodnych dziedziczy po zmarłym redaktorze Bohdanie Gadomskim.

Zdaniem sądu prokuratura zbyt późno złożyła powództwo. Wyrok jest nieprawomocny. Prokurator nie pojawił się w sądzie na ogłoszeniu wyroku.

Zmarły w 2020 roku Bohdan Gadomski w spisanim krótko przed śmiercią testamentem jako spadkobiercę wskazał Borysa Ł., znajomego, i jego żonę Halinę, którzy mieli się nim opiekować w ostatnim okresie życia.

Małżonkowie prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi zostali skazani za przyczynienie się do śmierci dziennikarza. Podali mu zbyt dużą dawkę insuliny.

29 grudnia 2022 roku prokuratura skierowała do sądu wniosek o uznanie ich za niegodnych dziedziczy. Proces na wniosek małżeństwa Ł. był wyłączo-

zony z jawności. Ogłoszenie wyroku było jawne.

Sąd oddalił powództwo prokuratury i uzasadnił wyrok. Zdaniem sądu powództwo zostało złożone zbyt późno. Kodeks mówi, że z powództwem należy wystąpić w ciągu roku od chwili, gdy strona dowiedziała się o niejasnych okolicznościach śmierci. Takim momentem zdaniem sądu był dzień przedstawienia małżeństwu Ł. zarzutów przyczynienia się do śmierci Bohdana Gadomskiego, 5 lipca 2021 roku.

- Bieg rocznego terminu rozpoczął się 5 lipca 2021 roku, a powództwo zostało złożone 28 grudnia 2022 roku, czyli wymóg rocznego terminu nie został zachowany - mówiła sędzia, uzasadniając oddalenie powództwa.

Czy to znaczy, że majątek zmarłego przejmą ci, którzy przyczynili się do jego śmierci? Niekoniecznie. Przed Sądem Rejonowym toczy się proces spadkowy po Bohdanie Gadomskim. Biegły podważył testament złożony przez małżeństwo Ł. Mieli oni wykorzystać fakt, że Bohdan Gadomski był ciężko chory i zmanipulować go.

Po chemii kwasy i spór o zasady

Ciąg dalszy ze str. 1

Rodzice twierdzą, że podczas lekcji chemii w Konstancynie Łódzkim nauczycielka ka-zała uczniom wachać amoniak, co wywołało u dzieci bóle głowy i brzucha, mdłości. Sprawą zajęła się policja.

Według relacji naszej rozmówczynie, matki jednego z uczniów, dzieci mówiły, że na lekcji pokazywane były doświadczenia z amoniakiem i siarkowodorem, inni uczniowie też skarżyli się na bóle głowy i brzucha oraz mdłości, jednak pielęgniarka odmówiła wezwania pogotowia. Poleciała, by zrobić to we własnym zakresie.

O godz. 11.50 do szkoły przyjechali policjanci. Funkcjonariusze przesłuchali nauczycielkę. Po południu w lokalnym komisariacie jedna z mam złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Policjanci wszczęli postępowanie z art. 160 § 2 Kodeksu karnego, czyli narażenia na utratę życia lub zdrowia osób będących pod naszą opieką. O sprawie została poinformowana prokuratura.

Jak ustaliliśmy, nauczycielka chemii jest doświadczono-



FOT. 123RF/ZDIEJE ILLUSTRACYNE

Po lekcji uczniowie skarżyli się na bóle głowy i brzucha oraz mdłości

nym pedagogiem. We wtorek ze względu na nieobecność matematyka poprowadziła zastępstwo z 5-klasistami (chemia pojawia się w planie lekcji dopiero w VII klasie). Jak informuje podkom. Agnieszka Jachimek, oficer prasowy KPP w Pabianicach, nauczycielka pokazała uczniom kilka eksperymentów i w pewnym momencie chciała zaprezentować, jakie substancje mają za-

pachy. Czy amoniak był rozcieńczony? Czy oprócz amoniaku dzieci wachały także inne substancje? Na te pytania odpowiedzą śledczy. Dzieci będą przesłuchane w obecności rodziców.

Oto komentarz dyrekcji w tej sprawie: „Nauczyciel prowadzący zajęcia działał zgodnie z obowiązującymi procedurami, a otwarcie okna przez nauczyciela, w celu przewietrze-

nia pomieszczenia stanowiło standardowy element dbałości o komfort i bezpieczeństwo uczniów. Zajęcia odbywały się w nowoczesnym, bezpiecznym laboratorium w hali FunLab. Nie istniały jednak żadne przesłanki wskazujące na naruszenie bezpieczeństwa podczas lekcji ani na jakiegokolwiek nieprawidłowości w jej przebiegu. Podkreślam, że bezpieczeństwo dzieci nie było w żadnym momencie zagrożone, a wszystkie procedury obowiązujące w Szkole Podstawowej nr 1 zostały bezwzględnie dochowane.”

- Wygląda na to, że nauczycielka złamała starą maksymę „Nadgorliwość gorsza od faszyzmu”. Mogła przecież jakoś „odbębnić” zastępstwo, dając dzieciom do pokolorowania przysłowiowego drwa. Jednak postanowiła ich czymś zająć i pokazała kilka doświadczeń. Takie zajęcia mogą być bardzo ciekawe i widowiskowe. Pamiętajmy jednak, że chemia zaczyna się dopiero w VII klasie. Dlatego jednak trzymałbym młodsze dzieci z dala od probówek - komentuje emerytowany nauczyciel chemii z Łodzi.

Lila Sayed

AUTOREKLAMA

0011427721

Dziennik ŁÓDZKI

do kupienia
także
w sieci



ŁÓDŹ EKOLOGICZNA AKCJA W NOWEJ GÓRNEJ

Oddaj elektrośmieci - odbierz gwiazdę betlejemską

Urszula Kosiór
Łódź

W przedświątecznym zabieganiu łatwo zapomnieć o tym, co zalega w szafkach, w garażach i w piwnicach. Stare telefony czy niesprawne tostery, odkurzacze, ładowarki nieraz zajmują za dużo miejsca. Właśnie teraz będzie można się ich pozbyć z korzyścią dla siebie - i dla środowiska. 29 listopada, w godzinach 10:00-16:00, w Centrum Handlowym Nowa Górna w Łodzi odbędzie się akcja „Gwiazda betlejem-ska za elektrośmieci”.

Idea jest prosta, a jednocześnie bardzo skuteczna: przynieś małe

elektrośmieci o łącznej wadze od 3 do 10 kilogramów, a w zamian odbierz świąteczną gwiazdę betlejemską. Każdy uczestnik otrzymuje jedną (1) roślinę za przyniesione elektrośmieci w tym przedziale wagowym.

W akcji może wziąć udział każda osoba pełnoletnia, przebywająca w dniu wydarzenia w Centrum Handlowym Nowa Górna. Każdy uczestnik może zgłosić się tylko raz i odebrać jedną roślinę - bez możliwości wymiany na inne upominki czy przekazania ekwiwalentu pieniężnego.

Na uczestników czeka łącznie 500 gwiazd betlejemskich - warto więc przyjść wcześniej, zanim wszystkie trafią do nowych właścicieli. Po wyczerpaniu puli ro-

ślin wciąż będzie można przekazać elektrośmieci, jednak bez prawa do odbioru rośliny.

W ubiegłym roku podobne wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców. Zebrano setki kilogramów drobnego sprzętu, który dzięki temu zyskał „drugie życie”.

Zbiórka obejmuje małe zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne, takie jak mikrofalówki, tostery, ekspresy do kawy, odkurzacze, żelazka, roboty kuchenne, telefony komórkowe, laptopy, tablety, aparaty fotograficzne, kamery, słuchawki, ładowarki, zasilacze, radiobudziki, wentylatory, zabawki elektroniczne i baterie.

To właśnie te sprzęty - drobne, ale zalegające w szafkach i szufladach - można przynieść i przekazać do recyklingu.



Nie będą przyjmowane duże elektrośmieci, takie jak telewizory, lodówki, pralki, zmywarki, kosiarki, podkaszarki i inne urządzenia wielkogabarytowe. Akcja skupia się wyłącznie na małym sprzęcie, który najłatwiej zgromadzić i bezpiecznie przekazać do przetworzenia.

Celem wydarzenia jest nie tylko zebranie zużytego sprzętu, ale także promowanie świadomych postaw ekologicznych. Elektroodpady to nie zwykły śmieć - zawierają metale ciężkie i tworzywa, które w niewłaściwy sposób zutylizowane mogą szkodzić środowisku.

Sprzęt zebrany podczas akcji trafi do uprawnionej firmy zajmującej się recyklingiem i odzyskiem surowców, dzięki czemu jego części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma Remondis, która dostarcza specjalne pojemniki na elektrośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne i ponownie towarzyszy akcji w Nowej Górnjej, zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.

Tradycyjnie już akcja odbywa się w przedświątecznej atmosferze.

ORGANIZATOR



DZIENNIK
ŁÓDZKI



EXPRESS
ilustrowany



Nowa
Górna

ELECTRO-SYSTEM
ORGANIZACJA ODZYSKU SEiE S.A.

REMONDIS®

WORKING FOR THE FUTURE

MATSUOKA

JETOUR
Drive Your Future

PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0211429311

Faktura prognozowana czy rzeczywista? Jak mądrze kontrolować rachunki za gaz

Sezon grzewczy to czas, kiedy wiele osób z niepokojem zagląda w rachunki za gaz. Ceny energii się zmieniają, a do tego pojawia się pytanie: skąd właściwie wiadomo, ile paliwa zużyliśmy i za co dokładnie płacimy? W rozliczeniach za gaz nie chodzi tylko o samą kwotę na fakturze - ważne jest, w jaki sposób ta faktura została wystawiona. Od tego zależy, czy co kilka miesięcy spotka nas miła niespodzianka w postaci nadpłaty, czy raczej mniej przyjemna - dopłata.

Czym są faktury prognozowane i dlaczego warto podawać stan licznika?

Większość odbiorców gazu otrzymuje tzw. faktury prognozowane. To rachunki wystawiane na podstawie szacunkowego zużycia - sprzedawca gazu oblicza je, korzystając z danych z poprzednich miesięcy lub lat. Takie rozliczanie ma swoje zalety: kwoty na fakturach są przewidywalne, więc łatwiej zaplanować domowy budżet.

Problem w tym, że prognoza nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością. Jeśli zimą zużyjemy więcej



gazu niż zwykle, na koniec okresu rozliczeniowego może pojawić się dopłata. Z kolei gdy ogrzewaliśmy mniej, pieniądze z nadpłaty wracają do nas dopiero po rozliczeniu.

Dlatego warto wybrać wariant taryfy 12T i regularnie podawać stan licznika - najlepiej raz w miesiącu. Dzięki temu sprzedawca wystawi rachunek zgodny z faktycznym zużyciem, a my unikniemy zaskoczenia przy końcowej fakturze. To prosty sposób, by lepiej kontro-

lować wydatki i nie płacić „w ciemno”.

Prognoza czy rozliczenie rzeczywiste - co wybrać?

Każdy klient może sam zdecydować, czy chce rozliczać się prognozowo, czy na podstawie rzeczywistego zużycia (tzw. 12T).

Faktura prognozowana to przede wszystkim wygoda - co miesiąc płacimy podobną kwotę i nie musimy pamiętać o regularnym przekazywaniu odczytów. Wadą jest ryzyko nadpłat lub niedopłat.

Z kolei rozliczenie rzeczywiste (12T) oznacza większą precyzję. Kwota na fakturze zależy dokładnie od tego, ile gazu faktycznie zużyliśmy. To rozwiązanie szczególnie polecane osobom, które chcą na bieżąco śledzić swoje zużycie i planować budżet domowy.

W każdej chwili można zmienić sposób rozliczania w Elektronicznym Biurze Obsługi Klienta (eBOK) - wystarczy kilka kliknięć. Warto jednak dodać, że wybór taryfy wpływa jedynie na formę

rozliczenia, a nie cenę końcową, która dla każdej z opcji jest taka sama.

eBOK i mBOK - wygoda i kontrola w jednym miejscu

Coraz więcej spraw można dziś załatwić bez wychodzenia z domu, a zarządzanie gazem nie jest wyjątkiem. W eBOK PGNiG OD, Grupa ORLEN (lub w aplikacji mobilnej mBOK) można:

- podać odczyt licznika,
- sprawdzić historię zużycia i faktur,
- aktywować e-fakturę,
- monitorować saldo, a nawet zgłaszać sprawy online.

Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad zużyciem i wydatkami. To szczególnie przydatne zimą, gdy zużycie gazu potrafi gwałtownie wzrosnąć - wystarczy zarezerować do aplikacji, by od razu zobaczyć, jak wygląda sytuacja - przy nagłym wzroście zużycia można sprawdzić, czy ciepło nie ucieka nam tam, gdzie nie powinno.

Faktura końcowa - jak ostatecznie rozliczany jest gaz

Na koniec każdego okresu rozliczeniowego do klienta trafia faktura końcowa. To dokument, który pokazuje rzeczywiste zużycie gazu

w danym czasie. Dane z licznika (w metrach sześciennych) są przeliczane na kilowatogodziny (kWh) przy użyciu tzw. współczynnika konwersji - dzięki temu rachunek jest dokładny i porównywalny dla wszystkich odbiorców.

Na fakturze końcowej widać, czy mamy nadpłatę, czy dopłatę względem wcześniejszych prognoz. Jeśli płaciliśmy za dużo - środki są zwracane lub rozliczane w kolejnych okresach. Jeśli za mało - wystarczy uregulować różnicę.

To przejrzysty system, który przy regularnym podawaniu odczytów pozwala uniknąć finansowych niespodzianek.

Świadome zarządzanie rachunkami za gaz

Dla większości gospodarstw domowych gaz pozostaje jednym z najwygodniejszych i najbardziej przewidywalnych sposobów ogrzewania, a kontrola w domowym budżecie daje poczucie bezpieczeństwa. Regularne wpisywanie odczytów, korzystanie z eBOK-a i świadomy wybór sposobu rozliczenia to proste kroki, które pomagają uniknąć stresu związanego z rachunkiem na niespodziewaną kwotę.

Zespół Kings Of Leon wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Jedna z najważniejszych formacji rockowych współczesności, Kings of Leon, po dwóch latach przerwy ponownie wystąpi w Polsce. Koncert odbędzie się 17 czerwca 2026 roku w Atlas Arenie w Łodzi.

Kings of Leon, czyli bracia Caleb, Nathan, Jared i ich kuzyn Matthew Followill, od ponad dwóch dekad wyznaczają kierunki światowego rocka. Wczesna muzyka zespołu to mieszanka garażowego, amerykańskiego i alternatywnego rocka. Pierwsze trzy albumy zapewniły formacji oddanych fanów undergroundowej sceny na całym świecie i „platinową” sprzedaż w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Australii. Czwarty krążek, „Only by the Night” we wrześniu 2008 roku osiągnął status multiplatyny na świecie. Następne albumy przyniosły kolejne platyny, serię hitów i występów w roli headlinerów na najbardziej prestiżowych festiwalach i miejscach: Coachella, Glastonbury, Roskilde, Reading & Leeds czy Lollapalooza w Chicago, Berlinie i Sao Paulo. Kings of Leon mają na koncie trzy nagrody Grammy, dwie statuetki Brit Awards. Od momentu debiutu w 2003 roku wydali dziewięć albumów studyjnych, sprzedając ponad 20 milionów płyt i 40 milionów singli na całym świecie.

Ich przebojowe single – „Use Somebody”, „Sex on Fire”, „Closer” czy „Waste a Moment” – weszły do kanonu muzyki, a charakterystyczne brzmienie zespołu, łączące amerykański rock z emocjonalną szczerością,



Zespół Kings Of Leon tworzą trzej bracia i ich kuzyn



Koncert w Łodzi odbędzie się 17 czerwca 2026 roku

stało się znakiem rozpoznawczym Kings of Leon.

W pierwszych dniach listopada grupa wydała nową EP-kę z czterema premierowymi utworami. Niedawno Kingsi pojawili się także gościnnie w piosence „Live in

Single zespołu Kings of Leon – „Use Somebody”, „Sex on Fire”, „Closer” czy „Waste a Moment” – weszły do kanonu muzyki

Jersey” Zacha Bryana, nagranej wspólnie z Bruce'em Springsteenem, w której wykonał słynny klasyk Springsteena „Atlantic City”. Wcześniej muzycy współpracowali z Bryanem przy kilku innych nowych utworach.

Koncert Kings of Leon to nie tylko powrót jednej z najważniejszych rockowych grup współczesności, ale też okazja, by usłyszeć ich w najwyższej formie – z nowym materiałem i sceniczną energią. Ostatnie koncerty Kingsów w zeszłym roku i trzy lata temu pokazały, że grupa ma wielu zagorzałych fanów w naszym kraju. Zapraszam do Łodzi – zapowiada Janusz Stefański z agencji Prestige MJM, która organizuje koncert.

Bilety do sprzedaży trafią już dzisiaj (24 listopada) o godz. 12 na www.biletserwis.pl

Andrzej Bartkowiak będzie miał swoją gwiazdę

Dariusz Pawłowski
Film

Gwiazda Andrzeja Bartkowiaka, jednego z najwybitniejszych polskich operatorów filmowych, zostanie odznaczona w Łódzkiej Alei Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi.

Andrzej Bartkowiak w dorobku ma zdjęcia do obsypanych Oscarami „Czułych słówek” Jamesa L. Brooksa, nominowanych do tej nagrody „Werdynktu” Sidneya Lumeta i „Honoru Prizzich” Johna Hustona, a także wielu innych przebojów kinowych, jak „Speed: Niebezpieczna prędkość”, „Bliźniaki”, „Upadek”, „Adwokat diabła”, „Zabójcza broń 4”.

Przed kamerą Andrzeja Bartkowiaka stawali: Barbra

Streisand, Michael Douglas, Arnold Schwarzenegger, Keanu Reeves, Sandra Bullock, Jack Nicholson, Al Pacino. W lutym Amerykańskie Stowarzyszenie Autorów Zdjęć Filmowych (ASC) wyróżniło artystę prestiżową nagrodą za całokształt twórczości.

Artysta urodził się 6 marca 1950 roku w Łodzi, jest absolwentem XXI Liceum Ogólnokształcącego, studiował na Wydziale Operatorskim Szkoły Filmowej w Łodzi. W 1972 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Po uroczystości 30 listopada zaplanowano spotkanie z artystą oraz projekcję filmu „Adwokat diabła” w reżyserii Taylora Hackforda, które odbędzie się od godz. 15.30 w kinie Narodowego Centrum Kultury Filmowej.

ŁÓDZKIE TARGI KSIĄŻKI



Przez trzy dni dworzec Łódź Fabryczna przypominał księgarnię. I to rozległą. W hali i holu dworca rozstawiło się trzysta stoisk z książkami oferowanymi przez wydawnictwa, księgarnie, antykwariaty z całego kraju. W piątek rozpoczęły się Łódzkie Targi Książki i trwały do niedzieli. Imprezie czytelniczej towarzyszyły Targi Sztuki. Każdy miłośnik lektury, który zjawił się w tych dniach na łódzkim dworcu, znalazł coś dla siebie. Do Łodzi przyjechali wydawcy, zarówno giganci na rynku, jak i niszowe firmy – wszyscy oferowali tytuły z literatury pięknej, obyczajowej, kobiecej, dziecięcej i młodzieżowej, popularno-naukowej oraz kryminały i sensacje, horrory i fantastykę, poezję. Nie rozczarowali się miłośnicy historii, podróży, kulinariów. Magdalena Rubaszewska

AUTOREKLAMA

0011430402

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

eprasa.pl b1d6e16501

POLSKA i ŚWIAT

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zadeklarował w orędziu, że będzie strażnikiem demokratycznego ustroju państwa opisanego w konstytucji. Podkreślił, że polityczny problem nie leży w konstytucji, lecz w łamaniu jej zasad. – Te zasady są proste: prezydent reprezentuje, rząd rządzi – zaznaczył, zapowiadając też, że postawi tamę każdemu próbom wprowadzenia innego modelu niż wybrany w referendum konstytucyjnym w 1997 roku.

”

Będę strażnikiem praw parlamentu i demokratycznego ustroju państwa opisanego w naszej konstytucji.

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Polska jednym głosem o planie pokojowym Donalda Trumpa

Dorota Kowalska
Warszawa

„Nic o Ukrainie bez Ukrainy. Nic o Europie bez Europy” – tak w największym skrócie można by podsumować głosy płynące z Polski w związku z wypracowanym przez Amerykanów i Rosjan planem pokojowym mającym zakończyć wojnę za naszą wschodnią granicą.

„Decyzje dotyczące Polski podejmować będą Polacy” – napisał w serwisie X premier Donald Tusk. „Nic o nas bez nas. W sprawie pokoju wszelkie negocjacje powinny być prowadzone z udziałem Ukrainy” – dodał.

Przypomnijmy: W piątek serwis Axios ujawnił szczegóły negocjacji prowadzonych przez USA i Rosję w sprawie końca wojny w Ukrainie. Zakładają one daleko idące ustępstwa Ukrainy wobec Rosji. Najwięcej kontrowersji wzbudzają kwestie terytorialne: Krym, Ługańsk i Donieck zostałyby, według planu, uznane za rosyjskie,

co miałyby zostać zaakceptowane również przez Stany Zjednoczone. Kijów miałby się również zobowiązać m.in. do nieprzystępowania do NATO, ograniczenia liczebności armii, Ukraina miałaby uznać rosyjski za jeden z języków urzędowych. Z kolei brak zachodnich wojsk stanowiących gwarancję bezpieczeństwa miałyby Ukraincom rekompensować stacjonujące w Polsce myśliwce należące do państw europejskich.

W niedzielę premier Donald Tusk zapowiedział, że podczas szczytu Unia Europejska - Unia Afrykańska, który odbędzie się już dzisiaj w Luandzie, przedstawi polskie stanowisko dotyczące amerykańskich propozycji dla Ukrainy. Tusk podkreślił, że przywódcy z wielu państw, w tym europejskich, wyrazili gotowość pracy nad projektem, jednocześnie zgłaszając zastrzeżenia do jego niektórych zapisów.

Wcześniej premier odbył rozmowę telefoniczną z Zełenskim, w której prezydent Ukrainy „przedstawił swoje stano-



Donald Tusk w rozmowie z Zełenskim podkreślił, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”

wisko wobec amerykańskiej propozycji pokojowej” i zaznaczył, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”.

„Pojawiające się propozycje zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie muszą uwzględniać fakt, że Rosja jest państwem niedotrzymującym umów. Każdy plan pokojowy

zmierzający do zakończenia wywołanej przez Federację Rosyjską wojny na Ukrainie musi zostać zaakceptowany w Kijowie. To Ukraina padła ofiarą zbrodniczej agresji Putina i to Ukraińcy, przy wsparciu Stanów Zjednoczonych oraz krajów UE muszą mieć decydujący głos w rozmowach pokojowych” – napisał z kolei w me-

diach społecznościowych prezydent Karol Nawrocki. I dalej: „Ceną za pokój nie może być w żaden sposób osiągnięcie celów strategicznych przez agresora, a agresorem była i jest Federacja Rosyjska”.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w piątek przez dziennikarzy w Sejmie o plan poko-

jowy Trumpa oraz o stacjonowanie w Polsce europejskich myśliwców podkreślił, że stanowisko Polski jest niezmienne, jeżeli chodzi o udział Ukrainy w procesie pokojowym.

– Nie ma sprawiedliwego pokoju bez udziału Ukrainy. Bez akceptacji Ukrainy. I nigdy nie będzie naszej zgody na ograniczanie możliwości funkcjonowania państw NATO-wskich w tym Polski, w tym goszczenia sojuszników statków powietrznych czy żołnierzy – powiedział szef MON.

Plan Donalda Trumpa skomentował także wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

– Popieramy wszelkie wysiłki na rzecz pokoju, natomiast pamiętajmy, że Europa jest głównym wspierającym w tej chwili Ukrainę finansowo i wojskowo. To bezpieczeństwo Europy będzie zwiększone lub zmniejszone w rezultacie sposobu zakończenia tej wojny – powiedział na nagraniu zamieszczonym na portalu X.

REKLAMA

0011428912

DZIĘKUJEMY POLSKO, DO ZOBACZENIA W MAJU!

ANDRÉ RIEU

I JEGO JOHANN STRAUSS ORKIESTRA

MAJ 2026

GDAŃSK/SOPOT, ŁÓDŹ, GLIWICE, KRAKÓW

BILETY: WWW.ANDRERIEU.COM

THANK YOU, Johann Strauss!

NOWY ALBUM JUŻ DOSTĘPNY

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434855

Zaprzęg św. Mikołaja

Ogólnopolski Partner Strategiczny

Partner Ogólnopolski

MLEKOVITA

Muszynianka

Dziennik ŁÓDZKI

EXPRESS ilustrowany

Izrael ponownie uderzył, bombardując Strefę Gazy. 24 ofiary śmiertelne

Kazimierz Sikorski
Gaza

W izraelskich nalotach w Strefie Gazy zginęły co najmniej 24 osoby. Wojsko tłumaczy, że to reakcja na atak „terrorysty”, który ostrzelał żołnierzy na terenie kontrolowanym przez Izrael.

Biuro premiera Netanjahu poinformowało o śmierci pięciu wysoko postawionych członków Hamasu. Służby zdrowia w Strefie Gazy mówią o co najmniej 24 ofiarach śmiertelnych i 54 rannych, w tym dzieciach.

Jeden z sobotnich ataków był wymierzony w pojazd, zabijając 11 osób i raniąc ponad 20 Palestyńczyków w dzielnicy Rimal w mieście Gaza, mówił Rami Mhanna, dyrektor szpitala Shifa,

do którego przewieziono ofiary. Większość rannych to dzieci.

W kolejnym ataku, wymierzonym w dom w Deir al-Balah w centralnej Strefie Gazy, zginęły trzy osoby, w tym kobieta, podał szpital Al-Aksa.

„Usłyszałem potężną eksplozję. Nic nie widziałem. Zakryłem uszy i zacząłem krzyczeć do pozostałych w namiocie, by uciekali” – mówił Khalil Abu Hatab w Deir al-Balah. „Kiedy spojrzałem ponownie, zdałem sobie sprawę, że piętro domu mojego sąsiada zniknęło”.

Siły Izraela podały informacje o ataku na Hamas po tym, jak „uzbrojony terrorysta” wkroczył na teren kontrolowany przez Izrael i ostrzelał żołnierzy w południowej Strefie Gazy.

Podano, że żaden żołnierz nie został ranny.



Palestynscy niosą ciało osoby zabitej w izraelskich nalotach w szpitalu Al-Shifa w Strefie Gazy

Trump o planie pokojowym: To nie jest „ostateczna oferta”

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Prezydent USA sygnalizuje potencjalne możliwości zmian do planu pokojowego po tym, jak prezydent Wołodmyr Zełenski oznajmił, że propozycja zmusza Ukrainę do wyboru między godnością narodową a utratą USA.

Donald Trump powiedział, że jego „plan pokojowy” nie jest jego „ostateczną ofertą”, po gwałtownej reakcji Ukraińców, którzy określili go jako przypominający układ monachijski Neville’a Chamberlaina z Adolfem Hitlerem z 1938 roku.

Tak czy inaczej pokój musi być zawarty

Prezydent USA powiedział dziennikarzom w Białym Domu: „Chcielibyśmy osiągnąć pokój. Powinno to nastąpić dawno temu... próbujemy to zakończyć, tak czy inaczej musimy to zrobić”.

„Ukraińska delegacja, wyznaczona przez prezydenta Wołodmyra Zełenskiego, rozpoczęła pracę w Genewie. Przeprowadziłem pierwsze spotkanie z doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego przywódców Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec: Jonathanem Powellem, Emmanuelem Bonne i Guentherem Sautterem” – powiadomił w niedzielę Andrij Jermak, szef biura prezydenta Ukrainy Wołodmyra Ze-



Donald Trump prawdopodobnie łagodnieje w sprawie warunków pokojowych, które są nie do zaakceptowania przez Ukrainę

łenskiego w sieciach społecznościowych.

Trump dał Zełenskiemu czas do czwartku na podpisanie 28-punktowego dokumentu. Wezwał on Kijów do oddania Rosji terytoriów, nad którymi obecnie sprawuje ona kontrolę, zmniejszenia liczebności armii i zrzeczenia się broni dalekiego zasięgu. Wyklucza również europejskie siły pokojowe i sankcje za rosyjskie zbrodnie wojenne.

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i spraw-

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i sprawiedliwości”

wiedliwości”. Zapowiedział powołanie zespołu negocjacyjnego. Inny członek ukraińskiej delegacji, były minister obrony i sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Rustem Umerow, zapowiedział konsultację z Waszyngtonem „w sprawie możliwych parametrów przyszłego porozumienia pokojowego”.

Sugerując nieprzekraczalne granice, Umerow dodał: „Ukraina podchodzi do tego procesu ze zrozumieniem swoich interesów. To kolejny etap dialogu, który trwa od kilku dni i którego głównym celem jest uzgodnienie naszej wizji dalszych działań”.

Putin o planie pokojowym

Amerykański plan pokojowy może być podstawą „ostatecznego pokojowego uregulowania” konfliktu – ocenił w piątek przywódca Rosji Władimir Putin na posiedzeniu rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. Rosyjski przywódca zagroził przy tym zajęciem kolejnych ziem na Ukrainie, jeśli odrzuci ona amerykański plan pokojowy.

– Jeśli w Kijowie nie chcą omawiać propozycji prezydenta (USA Donalda) Trumpa (...), to zarówno oni, jak i europejcy podżegacze wojenni powinni mieć świadomość, że wydarzenia, do których doszło w Kupiańsku, będą w sposób nieunikniony powtarzać się na innych odcinkach frontu – oznajmił. PAP

Wspomagane samobójstwo poddane pod referendum

Anna Nagel
Lublana

W niedzielę w Słowenii odbyło się referendum w sprawie wejścia w życie ustawy o tzw. wspomaganym samobójstwie. To już drugi plebiscyt dotyczący tego zagadnienia.

Niedzielne referendum odbyło się z inicjatywy działacza chrześcijańskiej demokracji i ruchów antyaborcyjnych Alesza Primca. Wyniki głosowania będą wiążące, jeśli weźmie w nim udział co najmniej 20 proc. uprawnionych, i mają definitywnie przesądzić o wejściu w życie bądź odrzuceniu obecnego projektu ustawy o wspomaganym samobójstwie.

W ubiegłym roku, w pierwszym plebiscycie w tej sprawie, przy frekwencji wynoszącej niespełna 41,5 proc., 55 proc.

głosujących opowiedziało się za legalizacją wspomaganego samobójstwa. W lipcu bieżącego roku stosunkiem głosów 50:34, przy trzech głosach wstrzymujących się, nowe przepisy na ten temat uchwalił parlament w Lublanie. „Za” opowiedzieli się głównie deputowani rządzącego liberalnego Ruchu Wolności premiera Roberta Goloba oraz ich koalicjanci z ugrupowań lewicowych; przeciwni zagłosowały Słoweńska Partia Demokratyczna byłego szefa rządu Janeza Janszy oraz chadecka Nowa Słowenia.

Zgodnie z ustawą prawo do przerwania życia mają pełnoletni pacjenci, wobec których lekarze stwierdzą, że są nieuleczalnie chorzy. Przepisy obejmują też sytuacje, w których leczenie „nie daje uzasadnionych nadziei na wyzdrowienie lub poprawę stanu zdrowia pacjenta”. PAP

Strach na Wyspach. Brytyjskie nazwiska celebrytów wymieniono w aktach Epsteina

Kazimierz Sikorski
Wielka Brytania

Ponad 30 brytyjskich nazwisk pojawia się w 23 000 dokumentów związanych z Jeffreyem Epsteinem przekazanych USA – ale ich wymienienie nie oznacza popełnienia przestępstwa.

Akta Epsteina zawierają listę znanych nazwisk, w tym członków rodzin królewskiej, premierów, gwiazd rocka, ikon kultury i politycznych gwiazd.

Jego najczęściej wymieniano na liście

Andrew Mounbatten-Windsor to najczęściej wymieniane brytyjskie nazwisko w zbiorze 23 000 dokumentów powiązanych z Epsteinem.

Lista została przedłożona Komisji Nadzoru Izby Repre-



Nazwisko księcia Andrzeja wymienia się najczęściej

zentantów USA przez spadkobierców Epsteina. Znalazło się na niej ponad 30 osób, w tym brytyjskie sławy, takie jak Sir David Beckham, Naomi Campbell, Adele i Mick Jagger.

Choć nazwisko byłego księcia pojawia się aż 173 razy,

w bazie danych znajduje się też kilku innych członków rodziny królewskiej. Lista jest migawką brytyjskiego społeczeństwa: członków rodzin królewskich, premierów, gwiazd rocka, ikon kultury i politycznych osobistości.

Nie wszystkim można przykleić łatkę przestępcy

Członkowie komisji mówią, że wymienienie ich nazwisk w dokumentach nie oznacza przestępstwa, a nazwiska pojawiają się w różnych kontekstach, od kontaktów społecznych po rozmowy biznesowe.

Kilka osób zaprzeczało związkowi z pedofilem. Należy do nich były książę Andrzej. Modelka Campbell też zaprzeczyła, by miała wiedzę o przestępczej działalności

Epsteina, mówiąc, że poznała go przez znajomych.

Pedofil wciąż zmorą znanych ludzi

Jeffrey Epstein, miliarder znany z kontaktów z celebrytami, politykami, został pierwszy aresztowany w Palm Beach na Florydzie w 2005 po tym, jak pojawiły się oskarżenia o płacenie 14-latkę za seks.

Prokuratorzy pozwolili finansistę przyznać się w 2008 roku tylko do zarzutów dotyczących jednej ofiary. Odsiedział 13 miesięcy w ramach resocjalizacji.

Andrew Mountbatten-Windsor często powtarzał, że żałuje przyjaźni z Jeffreyem Epsteinem. Jeśli chodzi o pozostałe osoby z tej listy, sama wzmianka o nich w aktach nie oznacza, że przyjaźniły się ze skompromitowanym finansistą.

Zaprzęg Świętego Mikołaja wyruszył, by spełnić dziecięce marzenia. Zapraszamy do współpracy, wspólnie możemy zdziałać wiele dobrego!

Podczas, gdy większość lat jeszcze ostatnie promienie jesienno-słoneczne, my żyjemy już świętami Bożego Narodzenia i intensywnie się do nich przygotowujemy. Przyszedł bowiem czas na naszą charytatywną akcję „Zaprzęg Świętego Mikołaja” – ruszamy, by spełniać marzenia tych najbardziej potrzebujących. Wspieramy Łódzkie Hospicjum dla Dzieci Łupkowa.

Na czym polega nasza akcja?

Wspólnie z Partnerami, a więc firmami, które zdecydowały się do nas dołączyć, tworzymy wyjątkowy Zaprzęg. Ma on za zadanie obdarować jak największą liczbę dzieci prezentami. I nie chodzi tu wyłącznie o zabawki, ale również organizację wyjazdów na ferie, przekazanie środków na zakup niezbędnych leków, sprzętu medycznego, czy pokrycie bieżących wydatków. Zależy nam, by zgromadzone środki były jak



najlepiej wykorzystane, jesteśmy więc uważni na wszystkie potrzeby zgłaszane przez fundacje.

To ich uśmiechy są dla nas najważniejsze!

Zaprzęg Świętego Mikołaja niesie pomoc podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski. To właśnie oni najbardziej potrzebują

wniesienia choć odrobiny magii i radości w ten świąteczno-noworoczny czas. Naszym celem, oprócz obdarowania dzieci, jest okazanie im empatii, zainteresowania i odzwierciedlenia, choć na moment, od codziennych zmartwień.

W tym roku Zaprzęg Świętego Mikołaja niesie pomoc podopiecznym Stowarzyszenia „Łódzkie Hospicjum dla Dzieci – Łupkowa”. Misją Organizacji

jest niesienie wsparcia nieuleczalnie chorym dzieciom oraz poprawa jakości ich życia – szczególnie tym, które zmagają się z przewlekłą niewydolnością oddechową wynikającą z ciężkich, nerwowo-mięśniowych schorzeń.

Aby Zaprzęg ruszył, potrzebuje Waszej pomocy

I tu przechodzimy do roli, którą odgrywają nasi Partnerzy. Jest to rola niezwykle ważna. Bo przecież Zaprzęg nie ruszy w drogę, jeśli nie będzie miał sań. Dlatego też firmy, które zdecydują się do nas dołączyć, wykupują symboliczne sarneczki. Każde z nich to cegiełka, która przybliża współpracującą z nami fundację i stowarzyszenia do spełnienia dziecięcych marzeń. W zamian za włączenie się do akcji, na saniach pojawia się logo firmy, która je wykupiła. My, publikując Zaprzęg wraz ze wszystkimi dołączonymi saniami na łamach tytułów i w serwisach in-

ternetowych Polska Press Grupy, eksponujemy te logotypy. To nasz ukłon w Waszą stronę i podziękowanie za hojność.

Dlaczego warto dołączyć?

W zeszłym roku Polska Press Grupa przekazała fundacjom ponad 320.000 zł. Dzięki tym pieniądzom niejedno świąteczne i noworoczne marzenie zostało spełnione. Fundacje miały m.in. możliwość zorganizować wyjazdy dla swoich podopiecznych. No i najważniejsze... uśmiechy wywołane na dziecięcych twarzach utwierdziły nas w przekonaniu, że warto robić to, co robimy. Dlatego, nie zastanawiajcie się i dołączajcie do nas! Niech ten grudzień będzie wyjątkowy dla tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

Ogólnopolski Partner Strategiczny

Polska MLEKOVITA, firma o ponad 95-letniej tradycji

i ugruntowanej marce nie tylko na rynku polskim, ale również zagranicznym, jest największą grupą mleczarską w Europie Środkowo-Wschodniej. To przedsiębiorstwo ze 100-procentowym kapitałem polskim i niekwestionowany lider branży w kraju oraz lider eksportu sektora mleczarskiego.

Partner Ogólnopolski

Partnerem ogólnopolskim naszej akcji jest Muszynianka sp. z o.o. – polska firma z wieloletnią historią i tradycją. Producent naturalnej wody mineralnej „Muszynianka”, od lat realizująca strategię społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR). Firma aktywnie wspiera lokalne społeczności poprzez projekty edukacyjne, kulturalne, a także sportowe. Ponadto angażuje się w ochronę środowiska, podejmując działania mające na celu zrównoważony rozwój i redukcję wpływu na ekosystem. ©©

Trzecia edycja akcji „Gwiazda Betlejemska za elektrośmieci” w Porcie Łódź – ekologia spotyka świąteczną radość!

Urszula Kosiór
Łódź

Po raz trzeci z rzędu Centrum Handlowe Port Łódź zaprasza mieszkańców Łodzi i okolic na wyjątkową akcję ekologiczną, która łączy troskę o środowisko z magiczną atmosferą świąt.

W niedzielę, 7 grudnia, w godzinach 11-16 w Atrium przy sklepie IKEA będzie można wymienić małe elektrośmieci na piękne gwiazdy betlejemskie.

W ubiegłych latach inicjatywa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – w 2024 roku mieszkańcy miasta aktywnie uczestniczyli w akcji, oddając niepotrzebne urządzenia i odbierając swoje świąteczne rośliny.



Dlaczego warto wziąć udział?

Akcja „Gwiazda Betlejemska za elektrośmieci” to doskonała okazja, by w prosty i przyjemny sposób zadbać o środowisko. Oddając zużyte lub niepotrzebne małe urządzenia elektryczne i elektroniczne, pomagamy w ich bez-

piecznym przetworzeniu, zmniejszamy ilość odpadów trafiających na wysypiska i promujemy ekologiczne postawy wśród lokalnej społeczności. To także świetny moment, by wprowadzić świąteczny nastrój do swojego domu dzięki pięknym gwiazdom betlejemskim.

Świąteczne porządki to również idealna okazja, by przebrać domowe zakamarki i pozbyć się sprzętów, które od dawna zalegają w szufladach, szafkach czy piwnicy. Dzięki akcji mieszkańcy mają wygodne i ekologiczne miejsce, by oddać stare urządzenia, zamiast wyrzucać je do zwykłego kosza. W ten sposób można połączyć przygotowania do świąt z troską o planetę – dbając zarówno o porządek w domu, jak i o środowisko.

Jak działa akcja?

Do akcji przyjmowane są wyłącznie małe elektrośmieci ważące do 10 kg, takie jak: ● kuchenki mikrofalowe, tostery, ekspresy do kawy, odkurzacze, roboty kuchenne, żelazka;

● telefony komórkowe, laptopy, tablety, aparaty fotograficzne, kamery cyfrowe;

● słuchawki, ładowarki, zasilacze, radiobudziki, wentylatory, przenośne elektroniczne zabawki.

Nie przyjmujemy dużych elektrośmieci, takich jak telewizory, lodówki, pralki, zmywarki czy sprzęt ogrodowy – takie odpady należy oddać w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Co można otrzymać?

● 1 gwiazdę betlejemską za oddanie elektrośmieci do 5 kg;
● 2 gwiazdy za 5-10 kg elektrośmieci;
● 1 gwiazdę za 0,5-1 kg baterii, 2 gwiazdy za ponad 1 kg.

Każda osoba może wziąć udział w akcji tylko raz i otrzymać maksymalnie 2 gwiazdy.

Łącznie do rozdania jest 800 roślin, dlatego warto przyjść jak najwcześniej.

Kto może wziąć udział?

Akcja jest przeznaczona dla osób pełnoletnich.

Stanowisko wymiany elektrośmieci na gwiazdy betlejemskie będzie obsługiwane przez wykwalifikowaną obsługę, która zważy przyniesione urządzenia i wręczy odpowiednią liczbę roślin. Wszystkie czynności będą odbywały się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i wskazówkami organizatorów.

Przyłączcie się do nas 7 grudnia w Porcie Łódź i wprowadźcie świąteczny klimat do swojego domu – dla planety i dla siebie!

Pełny regulamin akcji jest dostępny na stronie dzienniklodzki.pl

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY



– Bardzo się tutaj przydaje przekonanie społeczne, że dobrze jest mieć to wszystko pod kontrolą. W listopadzie na całym świecie organizowana jest akcja Movember, która służy, by przyjrzeć się męskiemu zdrowiu. To bardzo dobry przyczynek do tego, by zachęcić mężczyzn do przyjscia do lekarza – mówi dr Anna Bonder-Nowicka, urolog

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

dr Anna Bonder-Nowicka: Teraz mężczyźni wiedzą, że dostali jedno ciało i muszą o nie dbać

Według Ministerstwa Zdrowia rak gruczołu krokowego jest najczęstszym nowotworem złośliwym u mężczyzn chorujących onkologicznie. Tak, niestety.

Jeśli spojrzymy w statystyki i porównamy na przykład z tymi dotyczącymi raka szyjki macicy u kobiet, to one nie są korzystne dla mężczyzn. Około 18 tysięcy panów słyszy diagnozę, a 5 tysięcy rocznie umiera na raka prostaty.

Rzeczywiście, diagnozuje się mnóstwo przypadków. To są setki tysięcy mężczyzn, którzy dostają swoją diagnozę, i to na każdym etapie życia. Oczywiście, rak prostaty rozwija się częściej w piątej, szóstej i siódmej dekadzie życia. Jednak to u tych najmłodszych ryzyko związane z obciążeniem genetycznym jest największe. U tych mężczyzn chcemy wykryć raka gruczołu krokowego na jak najwcześniejszym etapie – ze względu na to, że to oni są najbardziej zagrożeni szybko postępującą chorobą, dającą przerzuty i wymagającą okaleczającego leczenia. Rak prostaty jest dla nas wielkim zmartwieniem, i dla naszych pacjentów również.

Mężczyźni z reguły dbają o swoje zdrowie czy przychodzą do lekarza dopiero jak coś zaczyna się dziać?

W tej kwestii dużo się zmieniło od czasu, kiedy byłam młodym, nieopierzonym lekarzem i mężczyznę trzeba było podstępem zaganiać na badania. Żona to robiła na zasadzie: „Chodź, pójdziemy, sprawdzimy, dlaczego tak kaszlesz. O! Zobacz, przy okazji urolog gabinet obok”. Teraz mężczyźni wiedzą, że dostali jedno

ciało i muszą o nie dbać. Bardzo się tutaj przydaje przekonanie społeczne, że dobrze jest mieć to wszystko pod kontrolą. W listopadzie jest na całym świecie organizowana akcja Movember. Ona ma swoje odpączkowane różne fundacje, które prowadzą de facto tę samą działalność, czyli zwiększanie świadomości zdrowotnej mężczyzn, profilaktyka nowotworów, dbanie o ich zdrowie psychiczne – tutaj też jest jeszcze dużo do zrobienia – więc taki listopad, który służy, by przywrócić się męskiemu zdrowiu, jest bardzo dobrym przyczynkiem do tego, by zachęcić mężczyzn do przyjscia do gabinetu urologa. W listopadzie większość poradni, zwłaszcza tych prywatnych, tworzy pakiety, które pozwalają za jednym podejściem zrobić konsultację, USG i badania laboratoryjne. Wtedy kończy się na jednej wizycie w poradni i rzeczywiście dobrze to działa. Z roku na rok pacjentów przychodzących na takie badania jest coraz więcej.

Movember, o którym Pani wspomniała, w Polsce funkcjonuje od 2014 roku. Czy mężczyźni robią wspólnie wypad na badania profilaktyczne, tak jak robią to kobiety na przykład przy badaniu jajników?

Bardzo bym chciała, żeby to się działo, ale niestety tak nie jest. Widać ten kontrast bardzo. W październiku mamy miesiąc świadomości żeńskich nowotworów i rzeczywiście kobiety przychodzą grupami. Zbierają się siostry, przyjaciółki i koleżanki. One siedzą razem przed gabinetem, plotkują, śmieją się, wspierają się wzajemnie, jeżeli w badaniu wyjdzie cokolwiek nieprawidłowego. Ja to widzę i bardzo bym

chciała, żeby te grupy krzesła, które są przed gabinetami ginekologów w październiku, przesunąć pod gabinet urologa, w nadziei na to, że mężczyźni będą przychodzić grupami. Natomiast do gabinetu urologa przyjdzie ojciec z synem i to jest super, przyjdzie kolega z przyjacielem, pod warunkiem że któryś z nich zetknął się z rzeczywistością mężczyzny, który zachorował na raka jądra.

Rak prostaty nie daje żadnych objawów. Jakie badania powinno się wykonywać profilaktycznie?

Rak prostaty przez bardzo długie miesiące i lata nie daje żadnych objawów, dlatego tak mocno naciskamy na badania przesiewowe i akcje profilaktyczne. Bo profilaktyka nie jest kosztowna ani nie jest skomplikowana. W tej chwili podstawą naszego działania screeningowego jest badanie palcem przez odbytnicę i czynnik PSA z krwi, który pozwala oszacować ryzyko wystąpienia raka prostaty. Żadna z tych metod nie jest doskonała i nie może funkcjonować samodzielnie. PSA nie wskazuje jednoznacznie na nowotwór, tylko wskazuje na to, że podrażniona jest tkanka prostaty. A ona może być podrażniona w wyniku zapalenia czy drażnienia mechanicznego; nawet stosunek seksualny w krótkim czasie przed pobra-

niem krwi sprawi, że ten wynik nie będzie wiarygodny. Dlatego uzupełniamy ten wynik przez badanie palpacyjne. Nowotwory prostaty rozwijają się zwykle głównie w jej zewnętrznej części, czyli tej, którą przylega do ściany odbytnicy. Czułość palca badającego jest bardzo wysoka, dlatego nawet niewielkie zmiany jesteśmy w stanie wy badać na bardzo wczesnym etapie. To jest bardzo proste badanie i nie jest bolesne, nie jest obciążające. Trzeba się po prostu przemóc, żeby przyjść do lekarza i trzeba to robić w regularnych odstępach czasu.

Badanie ginekologiczne też nie należy do najprzyjemniejszych, a jednak kobiety chodzą się badać częściej niż mężczyźni.

Oczywiście. Kobiety mają inną motywację. Muszą mieć pod kontrolą swoją płodność, ponieważ ona wpływa na całe ich życie i funkcjonowanie. U mężczyzn tego czynnika nie ma. Mimo to, to właśnie partnerka często jest tym motorem, który stoi za tym, że mężczyzna zjawia się w gabinecie urologa. I bardzo dobrze.

Kiedy mężczyźni powinni zacząć badać gruczoł krokowy?

Przyjmujemy, że po 50. roku życia każdy mężczyzna powinien zjawiać się w gabinecie uro-

loga przynajmniej raz w roku, raz na dwa lata. Wyjątkiem są mężczyźni, u których występowały u licznych członków rodziny nowotwory o dużym stopniu złośliwości i występowały w młodym wieku u członków rodziny. U tych pacjentów zaczynamy działanie profilaktyczne już w 45., a czasami nawet 40. roku życia. I ma to sens.

W takim razie co sprzyja rozwojowi raka prostaty?

Chcielibyśmy to wiedzieć. Na pewno sprzyja PESEL. Natura nie przewidziała, że będziemy żyli dłużej niż 40 lat. Przyjmuje się więc, że nowotwór prostaty jest zmianą degeneracyjną. Na pewno korelacja genetyczna ma tutaj znaczenie. Długo podejrzewano, że na raka prostaty wpływa stopień nasłonecznienia, częstość wytrysków, niedobory witaminy D, ale to są mało istotne czynniki. Ich wpływ na częstość występowania raka prostaty nie jest aż tak widoczny, jak na przykład raka płuc. Wiemy o tym, że rak płuc w głównej mierze jest nowotworem tytoniozależnym. Wiemy, że odsunięcie całkowicie narażenia na czynniki pochodzące z dymu papierosowego radykalnie zmniejszają wystąpienie raka płuc. W przypadku raka prostaty nie mamy jednego czynnika, który mógłby nam pomóc w zapobieganiu powstawania go.

Zapytam inaczej. Kobiety, by utrzymać na przykład hormony tarczycy w ryzach, uprawiają sport, zdrowo się odżywiają, przyjmują suplementy. Czy ruch wpływa dobrze na gruczoł krokowy u mężczyzn? Zdecydowanie. Oceniamy, że unikanie otyłości, dieta śród-

ziemnomorska z ograniczeniem tłuszczów i białka zwierzęcego, unikanie alkoholu, unikanie palenia papierosów i częsta aktywność seksualna zmniejszają ryzyko wystąpienia raka prostaty. Łącznie, jako mechanizm zdrowego stylu życia. Ilość wytrysków w badaniu została oceniona, że mężczyźni, którzy mają ich 21 w miesiącu, mają zmniejszone ryzyko raka prostaty o 20 procent. Tylko mówimy o przedziale wiekowym, który rozciąga się na dziesiątki lat. Trudno jest oczekiwać od każdego mężczyzny, żeby praktycznie codziennie miał wytrysk. To nie jest efektywne.

A co jest?

Dużo bardziej efektywne jest screeningowe badanie mężczyzn, tak żeby ewentualne zmiany wykryć w miarę na jak najwcześniejszym etapie. Wtedy, mając do czynienia z kilkumilimetrową zmianą nowotworową w prostacie, jesteśmy w stanie zdecydować, czy jest sens mężczyznę w ogóle leczyć, ponieważ wiemy o tym, że rak prostaty rozwija się w bardzo długim czasie i wcale niewykłuzona jest sytuacja, kiedy mężczyzna będzie żył zupełnie swobodnie, nie przejmując się niczym, i przez dziesiątki lat nie będzie potrzebował żadnego leczenia z powodu raka prostaty, ponieważ zmiana, którą u niego wykryto, jest o średnim stopniu złośliwości. Dlatego wiedząc o tym, że będzie rozwijała się przez długie lata, odradzamy interwencję w obrębie prostaty do czasu, aż pojawią się jakiegokolwiek wskazania, żeby mężczyznę leczyć. Jest to zdecydowanie uzasadnione, udo-

JEŻELI WYKRYJEMY NOWOTWÓR PROSTATY NA BARDZO WCZESNYM ETAPIE, NASZE MOŻLIWOŚCI SĄ OGROMNE, MAMY WIELE METOD POSTĘPOWANIA



FOT. 123RF

Dr Anna Bonder-Nowicka: Rak prostaty rozwija się częściej w piątej, szóstej i siódmej dekadzie życia. Jednak to u tych najmłodszych mężczyzn ryzyko związane z obciążeniem genetycznym jest największe

cane przez europejskie guidelines, czyli wytyczne postępowania. Tworzy je europejskie towarzystwo urologiczne i obowiązują wszystkich europejskich urologów. Jeżeli wykryjemy nowotwór prostaty na bardzo wczesnym etapie, nasze możliwości są ogromne. Mamy dużą szufladę, w której jest zgromadzone wiele metod postępowania.

Jakie to metody?

Możemy pacjentowi zaproponować baczna obserwację. Polega to na tym, że raz lub dwa razy w roku pacjent ma wykonywanie badanie PSA. Tanie, powszechnie dostępne. Przy najmniej raz w roku zjawia się u swojego urologa, żeby zostać zbadanym i w regularnych odstępach czasu, na przykład co dwa lata, ma wykonywany rezonans magnetyczny, który daje nam bardzo dobry wgląd

w to, jak zachowują się zmiany, które już raz zostały w prostacie wykryte, i czy pojawiają się w niej kolejne. Inaczej ma się sytuacja, kiedy pacjent jest młody, na przykład 45-50 letni, a zmiana, którą u niego wykryto, ma średni stopień złośliwości, a co gorsza, ma duży stopień złośliwości - musimy już takiego pacjenta aktywnie leczyć. W zależności od położenia i wielkości zmiany w gruczole krokowym możemy zaproponować terapię fokalną, które oddziałują wyłącznie na ognisko nowotworu. Prostate pozostaje niezmieniona, a nasze oddziaływanie służy temu, żeby „zamordować” tylko ognisko nieprawidłowych komórek, które wykryliśmy w badaniach. Po takim postępowaniu mężczyzna funkcjonuje tak samo. Ryzyko nietrzymania moczu i zaburzeń erekcji, które są standardem w le-

czeniu radykalnym, jest ekstremalnie małe. Jeżeli wiek czy stan zdrowia pacjenta nie pozwalają na takie oszczędzające leczenie, wtedy proponujemy leczenie radykalne, czyli operację usunięcia gruczołu krokowego wraz z ogniskiem nowotworu albo radioterapię radykalną. Ona służy temu, żeby naświetlić ognisko nowotworu wraz z całą prostatą i w ten sposób zatrzymać jej postęp.

Jakie są plusy i minusy tych radykalnych działań? Czego najbardziej obawiają się mężczyźni?

Nietrzymania moczu. Jest to czynnik, który będzie wpływał na całe ich funkcjonowanie. Nietrzymanie moczu jest typowym powikłaniem u mężczyzn, którzy mają dużą masę guza, zwłaszcza jeśli ona jest w okolicy szczytu prostaty. Operujący lekarz stara się wów-

czas usunąć wszystkie komórki nowotworu. Im bardziej zaawansowany wiek pacjenta i mniejsze doświadczenie ośrodka, w którym operacja jest wykonywana, to te wszystkie czynniki będą się składały na to, że ryzyko nietrzymania moczu będzie większe i wiemy to z badań. Dlatego jeżeli mężczyzna decyduje się na operację usunięcia prostaty, po pierwsze wybieramy dla niego ośrodek z dużym doświadczeniem, po drugie wybieramy dla niego operatora z dużym doświadczeniem, a po trzecie staramy się uruchomić rehabilitację przedoperacyjną. Służy ona temu, żeby mężczyzna, zanim jeszcze w ogóle znajdzie się na sali operacyjnej, spotkał się z fizjoterapeutą, który nauczy go, jak zidentyfikować mięsień zwieracza cewki moczowej i nauczy go efektywnie ten mięsień ćwiczyć. Drugim przeraża-

jącym aspektem leczenia okaleczającego raka prostaty są zaburzenia erekcji. Prostate otoczona jest przez sploty nerwowe, które są odpowiedzialne za wystąpienie prawidłowego wzwodu i ejakulacji. W prawie 80 procentach przypadków zdarza się, że to unerwienie nie może zostać zachowane, dlatego mężczyzna po operacji prostaty, a w pewnym czasie po radioterapii radykalnej, będzie rozwijał zaburzenia erekcji. I teraz chciałabym, żeby to dobrze zabrzmiało - to nie jest kwestia typu koniec świata. Mężczyźni, którzy mają zaburzenia erekcji na skutek leczenia onkologicznego, operacji czy radioterapii, mogą dostać aktywne leczenie. To znaczy mogą mieć na przykład wszczepiony implant penisa, który pozwoli im w zupełnie naturalny i satysfakcjonujący sposób potrzymać aktywność seksualną do późnych lat.

Skoro wywołała Pani temat zaburzeń erekcji, ostatnio przeczytałam, że zaburzenia erekcji są chorobą cywilizacyjną. Czy to prawda?

Problemy z erekcją są absolutnie powszechne. A ponieważ zaburzenie erekcji to nie choroba, a objaw tego, że z męskim organizmem dzieje się coś nieprawidłowego, to zazwyczaj wymagają one dość intensywnej diagnostyki i leczenia zgodnego z przyczyną, która spowodowała zaburzenie erekcji. Wraz z postępującym wiekiem, kiedy u naszych pacjentów nasila się wielochorobowość, nakładają się na siebie różne problemy zdrowotne. Zaburzenia erekcji mogą być tym czynnikiem, który pokaże, że pacjent wymaga interdyscyplinarnego leczenia, które pozwoli u niego spowolnić komplikacje zdrowotne. Zaburzenia erekcji, zwłaszcza pochodzenia krążeniowego czy naczyniowo-sercowego, są dla nas szczególnie ważne, ponieważ miażdżyca - cichy zabójca pacjentów - przez bardzo długi okres rozwija się zupełnie bezobjawowo. Płytki miażdżycowe w naczyniach powodują ich stopniowe utwardzenie i stopniowe zmniejszanie ich światła. Spada wtedy przepływ i zaburzenia erekcji pojawiają się jako pierwsze u takich mężczyzn, ze względu na to, że naczynia zaopatrujące penis są od trzech do czterech razy węższe niż te, które zaopatrują serce. Jeżeli zareagujemy na zaburzenia erekcji w wieku 40-50 lat, będziemy pacjenta aktywnie leczyć, zapobiegać dalszemu postępowi miażdżycy, to jesteśmy w stanie zapobiec również ostrym zdarzeniom sercowo-naczyniowym. Czyli zapobiegać zawałom, udarom, i dzięki temu mężczyzna zachowa nie tylko swoją aktywność seksualną, ale też będzie żył.

Tytułem końca naszej rozmowy. Zastanawiam się, kiedy będą dostępne dla mężczyzn metody antykoncepcji - mam tu na myśli na przykład implant domięśniowy.

Obecnie cztery preparaty są badane pod kątem bezpieczeństwa, działań niepożądanych i skuteczności. Myślę, że przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać na ich wdrożenie do powszechnego użycia. Dla mężczyzn, którzy nie decydują się na używanie prezerwatywy z jakiegokolwiek powodu, w tej chwili najpopularniejszą metodą antykoncepcji jest wazektomia. To przecięcie nasieniowodów, co sprawia, że w ich nasieniu nie pojawiają się już żywe plemniki, a samo nasienie pozostaje dokładnie takie samo. Podobnie jak popęd seksualny, jakość trwania stosunku, jakość erekcji - wszystko zostaje takie samo. To długotrwała metoda antykoncepcji, w pełni odwracalna. Pozwala mężczyznom mieć pod kontrolą swoją płodność.

Dużo mężczyzn decyduje się na wazektomię?

Cała masa. Zwłaszcza ci, którzy już mają 45 lat, „wszystkie dzieci w domu”, związek też jest docelowy i to im pasuje. Pozostaje kwestia, czy zgadzać się na to, że jego partnerka będzie teraz przez naście lub dziesięć lat stosować hormonalną antykoncepcję i ponosić związane z tym różnorakie konsekwencje, nie tylko finansowe, ale również biologiczne dla swojego organizmu, czy zdecydować się na wazektomię, która trwa 20 minut, płaci się za nią raz i efekt jest docelowy na całe życie. Biorąc pod uwagę taki rachunek zysków i strat, trudno znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie dla stosowania wieloletniej hormonalnej antykoncepcji.

CV



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Anna Bonder-Nowicka
Ordynator Oddziału Urologii Szpitala Praskiego. Absolwentka Akademii Medycznej w Warszawie. Ukończyła również studia podyplomowe na kierunku seksuologia kliniczna (Szkoła Wyższa Psychologii Klinicznej). Członek Polskiego Towarzystwa Urologicznego i European Association of Urology.

Od samochodzików po tramwaje. Tak SiXi maluje Poznań

Spokój, tajemniczość i indywidualność - tak swoją sztukę definiuje SiXi, młoda artystka, która słynie ze swojego zamiłowania do pojazdów komunikacji miejskiej i poznańskiej architektury

Patryk Antuchowski

Kiedy większość artystów próbuje zaistnieć jak najszerzej, chce, aby nazwisko w mediach odmieniano przez wszystkie przypadki, pewna młoda graficzka z Poznania wolałaby najchętniej ze swoim szkicownikiem zostać w domu. W dobie mediów społecznościowych jest to bardzo trudne, dlatego od pewnego czasu publikuje tam nie tylko swoje prace, ale także wychodzi z cienia swojego szkicownika.

Jej pseudonim artystyczny - SiXi - na pierwszy rzut oka wydaje się dość osobliwy. W rzeczywistości kryje w sobie bardzo przemyślaną symbolikę. Litera „X” to z kolei tajemniczość, a małe literki „i” - indywidualność.

- Poza tym wizualnie pięknie dopełniają całość sygnatury, która idealnie pasuje do mojego spokojnego, nieco introvertycznego charakteru - zauważa Ania, której nazwisko także stanowi element tajemniczości jej osobowości artystycznej.

Dziewczynce nie wypada bawić się samochodami

Pasja do malowania pojazdów nie jest dziełem przypadku. Można powiedzieć, że towarzyszy ona poznańskiej artystce od zawsze. Rysować zaczęła, jak niemal każde dziecko, już w wieku 3 lat.

- Dostałam wtedy w prezencie na urodziny swoje pierwsze farby i kredki. A tego samego dnia z wdzięczności pomalowałam ściany w pokoju rodziców (śmiech). Od tamtego dnia

rysowałam coraz częściej, ale już na kartkach - zapewnia Ania.

Już wtedy głównym tematem jej rysunków były samochody. Rysowane ze zdjęć, ale także z natury. W dzieciństwie posiadała kolekcję resoraków - małych zabawek będących modelami samochodów.

- Wszystkie moje koleżanki bawiły się lalkami i nie rozumiały mojej ekscytacji samochodami. Przez co z czasem zaczęłam coraz bardziej ukrywać swoje zamiłowanie do pojazdów. Często spotykałam się ze stwierdzeniem, że „pojazdy to temat dla chłopców, a dziewczynce nie wypada się tym interesować” - wspomina.

Jej pasja do pojazdów po latach powróciła dzięki wsparciu pasjonatów, między innymi komunikacji miejskiej, motoryzacji i kolei. Wtedy to znalazła

w sobie odwagę, aby ujawnić swoje dziecięce zamiłowanie do pojazdów.

- Lubię pojazdy. Każdy z nich jest wyjątkowy i ma swój indywidualny charakter. W swoich rysunkach staram się oddać ten charakter i piękno, które z reguły pozostają niedostrzeżone przez większość osób w pośpiechu codzienności - opowiada Ania.

Podróż koleją na szerokie wody

Życie uczy, że nie wystarczy tylko być w czymś dobrym. Aby nie zostać artystą tworzącym wyłącznie do szuflady, trzeba jeszcze swoje umiejętności zakomunikować światu. W życiu naszej bohaterki przełomowy był 2023 rok. Wtedy to niemalże nałożyły się na siebie dwa wydarzenia, które stały się początkiem współpracy artystki między innymi z przewoźnikami komunikacji miejskiej i kolejowymi.

- Nasza współpraca rozpoczęła się od udziału SiXi w konkursie „Pociąg do sztuki”. Pani Ania zdobyła pierwszą nagrodę - przytacza Dariusz Kaszyński, rzecznik prasowy Kolei Wielkopolskich. - Jest to konkurs artystyczny, w którym poszukujemy artystów, często amatorów, którzy tworzą w domowym zaciszu. Udział w konkursie stanowi dla nich szansę na wypłynięcie na szerokie wody. Od tego momentu rozpoczęliśmy realizację wspólnych projektów: od tych mniejszych po te bardziej skomplikowane i wymagające - opowiada.

Po konkursie wraz z Kolejami Wielkopolskimi stworzyła cały wachlarz przedmiotów zdobionych jej grafikami: od kartek świątecznych, kalendarzy, puzzli, kubków po logo i serię grafik do aplikacji mobilnej KW. Naj-



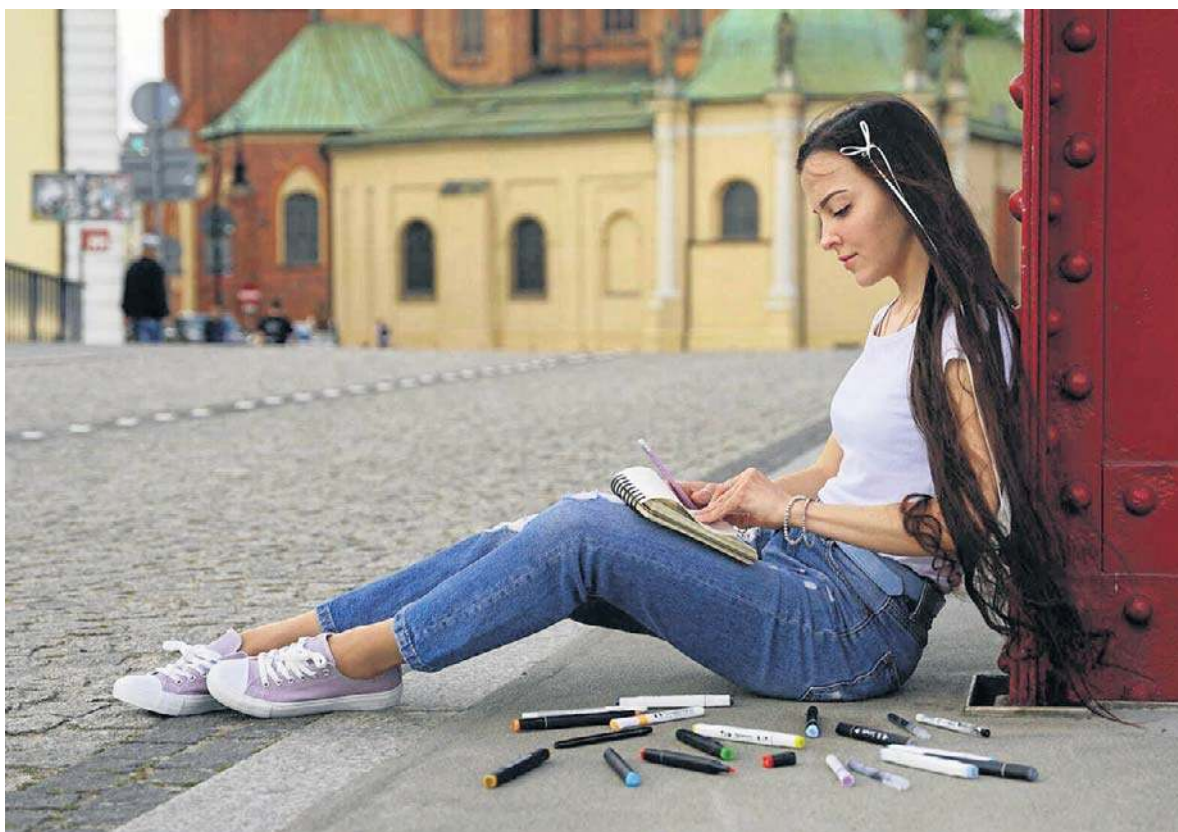
- Najbliższą okazją do obejrzenia na żywo odbędzie się wystawa 12 moich prac prze-

wiekszym projektem było wykonanie okleiny składu „Pociąg Zwycięstwa”, który upamiętnia rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Rysunek Ikarusa otworzył współpracę z MPK Poznań

Współpraca z MPK Poznań zaczęła się dość niespodziewanie w październiku 2023 roku. Początkiem było przypadkowe spotkanie z przedstawicielami poznańskiej firmy podczas targów Retro Motor Show.

- Postanowiłam narysować wystawionego w jednym z pawilonów Ikarusa. Gdy podeszłam bliżej autobusu ze szkicownikiem, zauważyli mnie pracownicy MPK, znajdujący się w tym dniu na stoisku. Po chwili zawiązała się rozmowa i pokazałam kilka swoich rysunków. Ku mojemu zaskoczeniu zostałaam poproszona o zostawienie kontaktu - opowiada SiXi.



Ania, bardziej znana jako SiXi, jest absolwentką Uniwersytetu Artystycznego na kierunku grafika. Na co dzień pracuje i mieszka w Poznaniu

FOT. FACEBOOK/SIXI ART

- PRZEWAŻNIE PRACUJĘ W DOMU. CZASAMI ZDARZA MI SIĘ WYCHODZIĆ W PLENER, ZABIERAJĄC ZE SOBĄ JEDYNIĘ SZKICOWNIK, PARĘ CIENKOPISÓW I ROZKŁADANE KRZESEŁKO - ZDRADZA ANIA



moich prac będą tegoroczne Katarzyny, podczas których w jednym z tramwajów na zajezdni Madalińskiego przedstawiających historię taboru MPK Poznań - zaprasza SiXi



- Patrząc na liczne polubienia i komentarze pod postami w mediach społecznościowych, wnioskuję, że moje prace są odbierane pozytywnie, co bardzo mnie cieszy - mówi Ania



Swoje grafiki stara się tworzyć także w niestandardowych miejscach, jak na przykład liście czy papierowe kubki po kawie

Dotychczas w trakcie jej trwającej już 2 lata „artystycznej przygody z MPK” powstało ponad 30 grafik z tramwajami i autobusami. Niektóre z nich były prezentowane na wystawie w Izbie Pamięci MPK, a później zostały wyeksponowane w biurach na terenie zajezdni Głogowska. Część z nich była wykorzystana w animacjach na ekranach LCD, na kartkach, kalendarzach, ulotkach, biletach okolicznościowych oraz na karcie PEKA stworzonej z okazji 145. rocznicy komunikacji miejskiej w Poznaniu.

- Dzięki tym wszystkim projektom coraz więcej osób dowiadywało się o mojej twórczości. Z czasem zaczęłam współpracować i nadal współpracuję z podmiotami nie tylko z Poznania i województwa, ale także z innych miast - dodaje SiXi.

Wszelkiego rodzaju współpracami chwali się na swoim Facebooku i Instagramie. Współpracuje także z wielkopolskim zakładem Polregio, Moderntranssem, Palmiarnią Poznańską czy poznańskimi restauratorami.

- Nasza współpraca rozpoczęła się od kubka z poznańskim tramwajem. SiXi narysowała wówczas rysunek tramwaju i pokazał mi się on na social mediach - opowiada poznański restaurator Adrian Mieszała. - Podczas pierwszego spotkania okazało się, że Ania jest niezwykle skromną osobą. Ma fenomenalny talent, uważnie słucha. Łączy się to wszystko z poczuciem estetyki. Stworzyła nam całą oprawę graficzną Kociaka, Rogala, a już niebawem i Cafe Bajki - zapowiedział.

Papier ponad tablet

Swoje grafiki SiXi tworzy najczęściej na starych, dobrych kartkach papieru, które sprawiają jej największą przyjemność. Od czasu do czasu używa także

tabletu graficznego. Wykorzystuje czarne pisaki o różnej grubości stałówki do wykonania konturów. Kolory dodaje przy pomocy markerów lub akwareli.

- Przeważnie pracuję w domu, bo w nim czuję się najbardziej komfortowo i wszystkie potrzebne materiały zawsze mam pod ręką. Ale czasami zdarza mi się wychodzić w plener, zabierając ze sobą jedynie szkicownik, parę cienkopisów i małe rozkładane krzeselko - zdradza Ania.

Eksperymentuje z miejscami i teksturami podatnymi na wykonywanie grafik. Spośród najbardziej udanych wyróżnia próbę rysowania na liściach drzew i wspominanych już papierowych kubkach. Były też eksperymenty mniej udane, jak próba szkicowania na bombkach świątecznych. Zabawnym momentem stała się próba szkicowania tramwaju stojącego na pętli i czekającego na kolejny kurs. Niestety odjechał prędzej, niż udało się skończyć rysunek: „wtedy stwierdziłam, że tramwaje jednak lepiej rysować ze zdjęć (śmiech)”.

- Naszą uwagę zwrócił unikalny styl SiXi, który wyróżniał się na tle innych. Niezmiennie jej kibicujemy i jesteśmy dumni z tego, jak rozpoznawalna się stała - chwali Dariusz Kaszyński z Kolei Wielkopolskich.

- Talent, ciekawa i oryginalna kreska oraz duża szczegółowość w zakresie odwzorowania pojazdów komunikacji miejskiej sprawiły, że grafiki jej autorstwa można obecnie zobaczyć m.in. na karcie PEKA i tramwaju przypominającym o 145-leciu komunikacji miejskiej w Poznaniu - dopowiada Agnieszka Smogulecka z MPK Poznań. - Czy i jakie projekty będą realizowane w przyszłości? Tego na razie nie możemy zdradzić - zastrzega.

Będą kłamać w czarny piątek

Kiedyś ludzie polowali, żeby przetrwać, a dziś „polują na okazje”. Szukają doznań na zakupach, a mistrzowie handlu manipulują nimi. Nasi eksperci radzą, jak nie zwariować w Black Friday

Agnieszka Domka-Rybka

Jeśli coś jest tańsze o 30 procent to jeszcze, ewentualnie, można w to uwierzyć, ale aż o 80 procent? Nie, to nie może być prawda. Bo to nie jest prawda! - twierdzi Cezary Graul, menedżer kierunku Informatyka w Biznesie w Instytucie Nauk Stosowanych Uniwersytetu WSB Merito w Bydgoszczy. - I nie ma znaczenia, czy takie zakupy robimy w Black Friday, Black Week, na innych wyprzedażach czy w zwykły, szary dzień. Dotyczy to tak samo sklepów stacjonarnych, jak i internetowych.

- Dwa lata temu, dokładnie w Czarny Piątek, kupiłam chabrowy płaszcz do kolan w sklepie znanej sieciówki odzieżowej - wspomina pani Agnieszka z Bydgoszczy. - Był przeceniony z 399 na 199 złotych. Przecież to prawie jak za darmo, jeśli chodzi o płaszcze pikowane. Rzeczywiście, był w pięknym kolorze i to mnie w nim urzekło. Ale okazało się, że materiał, z którego został uszyty, był tak sztuczny, że w ogóle nie przepuszczał powietrza. Ubrałam go może łącznie kilka razy, a po ściągnięciu zawsze miałam mokre plecy. Obiecałam sobie: nigdy więcej takich okazji! I rok temu, również w Black Friday, zobaczyłam na wystawie miódową kurtkę z kapturem, bardzo lubię ten kolor. Kosztowała tylko 129 zł i znów się skusiłam. Była ładna do pierwszego prania. Została ocieplona puchem syntetycznym, który w pralce zwyczajnie się zrolował. Kurtka była do wyrzucenia. Dałam się naciąć dwa lata z rzędu, dlatego podjęłam decyzję, że w tym roku w czarny piątek zrobię tylko codzienne zakupy typu chleb, masło, mleko.

W tym roku Black Friday wypada dokładnie za tydzień - w piątek 28 listopada. Coraz więcej Polaków z utęsknieniem czeka na ten dzień, żeby upolować coś na wielkiej promocji. Czy to naprawdę będzie wyjątkowa okazja? Niekoniecznie...

Ale zacznijmy od początku. Czarny piątek to dzień, który

na stałe wpisał się w kalendarz zakupowy wielu krajów, m.in. Polski. Choć początkowo kojarzył się głównie z amerykańskimi promocjami, teraz jest popularny na całym świecie.

Jak oszukują na Temu, Shein czy AliExpress

Nazwa Black Friday sięga lat 60. XX wieku. Termin miał pierwotnie negatywne znaczenie i odnosił się do dnia, w którym policja w Filadelfii musiała radzić sobie z chaosem związanym z napływem turystów przed Dniem Dziękczynienia. Z czasem jednak zaczął kojarzyć się z dniem wielkich zakupów i wyprzedaży.

Zdobyl popularność w latach 80. i 90. XX w. w Stanach Zjednoczonych, kiedy to sklepy zaczęły organizować wielkie promocje, najpierw w Filadelfii, zachęcając klientów do zakupów po Dniu Dziękczynienia. Dzień ten stał się synonimem rozpoczęcia sezonu świątecznego, a sprzedaż detaliczna osiągnęła wtedy kosmiczne wyniki.

Dla klientów Black Friday to szansa na zrobienie zakupów w niższych cenach. Promocje obejmują elektronikę, odzież i produkty codziennego użytku. A dla sklepów, zarówno stacjonarnych, jak i online, to czas zwiększonego ruchu, co prowadzi także do chaosu i problemów z obsługą klienta.

Czarny piątek przeszedł długą drogę od swoich skromnych początków w Filadelfii do globalnego fenomenu zakupowego.

Niestety, podczas Black Friday czy Black Week klienci są szczególnie narażeni na różnego rodzaju oszustwa i nieuczciwe praktyki zakupowe.

- Ogromna liczba promocji, presja czasu oraz komunikaty typu „ostatnia sztuka” czy „tylko dziś” sprawiają, że wiele osób podejmuje decyzje impulsywnie, bez dokładnej weryfikacji sprzedawcy - komentuje Cezary Graul, menedżer kierunku Informatyka w Biznesie w Instytucie Nauk Stosowanych Uniwersytetu WSB Merito w Bydgoszczy.



W tym roku Black Friday wypadnie 28 listopada. Niektóre sklepy opróżnią magazyny i może faktycznie zaoferują produkty w niskich cenach. Inne będą próbowały nas nabierać

- To idealne warunki dla cyberprzestępców, którzy podszywają się pod znane marki, tworząc fałszywe sklepy internetowe lub oferując nierealistyczne rabaty. Dlatego tak ważne jest, aby w tym okresie zachować szczególną ostrożność i świadomie podchodzić do każdej oferty. Przy zakupach online warto zwrócić uwagę na kilka kluczowych elementów. Po pierwsze, należy sprawdzić adres URL - czy zaczyna się od „https://” i czy nie zawiera literówek w nazwie. Po drugie, dobrze jest poszukać opinii o sklepie w niezależnych źródłach, takich jak fora czy portale opinii. Brak danych kontaktowych, jedynie formularz lub niejasne informacje o firmie powinny wzbudzić podejrzenia. Istotne są także metody płatności - bezpieczne sklepy oferują płatności kartą lub przez zaufane systemy, takie jak PayPal, PayU czy Przelewy24. Unikajmy przelewów na prywatne konta. Ważna jest również przejrzysta polityka zwrotów i reklamacji - jej brak to sygnał ostrzegawczy.

Ekspert radzi też uważać na dużych platformach zakupowych, takich jak AliExpress, Shein czy Temu - tutaj również warto zachować czujność. W przypadku AliExpress częstym problemem są podróbki markowych produktów, fałszywe informacje o wysyłce czy

sprzedawcy z krótką historią, którzy znikają po jednorazowych oszustwach. Zdarza się także, że paczka nigdy nie dociera, mimo że status przesyłki wskazuje „dostarczono”.

Temu z kolei bywa wykorzystywane do phishingu - pojawiają się fałszywe aplikacje kradnące dane logowania. Często produkty nie odpowiadają opisowi, a dodatkowe koszty ujawniają się dopiero po dokonaniu zakupu. Popularną praktyką są też fałszywe promocje, w których ceny są sztucznie zawyżane przed „obniżką”, aby stworzyć iluzję wyjątkowej okazji.

Nieuczciwe działania pojawiają się również w reklamach w mediach społecznościowych. AliExpress i podobne platformy często prezentują produkty, których faktycznie nie można kupić. Jest to strategia marketingowa mająca przyciągnąć uwagę, ale jednocześnie wprowadza konsumentów w błąd. Reklama pokazuje atrakcyjny produkt w niskiej cenie, a po kliknięciu okazuje się, że jest niedostępny lub zastąpiony innym, często droższym. To typowy clickbait, który generuje ruch, ale nie daje realnej oferty. Takie praktyki prowadzą do rozczarowania, straty czasu, a czasem nawet ryzyka oszustwa, gdy reklama kieruje do fałszywych stron podszywających się pod znane platformy.

- Warto podkreślić, że w tym roku takich ofert może być jeszcze więcej. Od stycznia 2026 r. wchodzą w życie przepisy nakładające cło nawet na mikrozakupy z Azji. Dotychczas drobne przesyłki o niewielkiej wartości były zwolnione z opłat celnych, ale od nowego roku nawet najmniejsze zamówienia będą objęte obowiązkiem celnym. Oznacza to, że do ceny produktu trzeba będzie doliczyć nie tylko VAT, ale także cło i opłaty manipulacyjne związane z odprawą. Sprzedawcy i platformy będą intensywniej promować swoje produkty w okresie Black Week, aby zdążyć przed zmianami. Konsumentom mogą spodziewać się większej liczby agresywnych kampanii reklamowych, fałszywych promocji i prób manipulacji cenami oraz dostępnością towarów - ostrzega Cezary Graul.

A jak szaleją klienci na promocjach typu czarny piątek? O tym m.in. rozmawiamy z dr Aldoną Lipką z Wydziału Finansów i Zarządzania, prodziekaną Uniwersytetu WSB Merito Bydgoszcz: - U wielu ludzi uruchamiają się ewolucyjnie ukształtowane mechanizmy, takie jak poszukiwanie przyjemności i nagrody za zdobycie zasobów. Dawniej „polowanie” było nam potrzebne, aby zwiększyć szanse na przetrwanie, a dziś

przeistoczyło się w „szukanie okazji”.

Nie tylko zakupy podnoszą dopaminę, hobby też!

- Mam wrażenie, że niektórzy ludzie rekompensują sobie brak angażujących ich aktywności, np. brak hobby, przez poszukiwanie doznań na zakupach - mówi dr Aldona Lipka. - Przedsiębiorcy są coraz bardziej świadomi, że proces ten przybiera na sile i możemy zaobserwować wzrost działań, które mają zaspokoić naszą „potrzebę zdobywania”. Przykładem mogą być oferty limitowanych wersji produktów lub blind boxy, czyli zakupy pudełek-niespodzianek, które angażują kupujących emocjonalnie, skupiają ich myśli w trakcie oczekiwania i mają element ryzyka, jak wspomniane wcześniej polowania.

Ekspertka zaleca w Black Friday dużą ostrożność i refleksję: - Może zamiast angażowania się w „polowanie na okazje” poszukajmy innej formy aktywności. Z wielu analiz naukowych wynika, że aby podnieść poziom dopaminy w organizmie, należy zwiększyć aktywność fizyczną (najlepiej ćwiczenia interwałowe i morsowanie), albo relaksować się przez słuchanie ulubionej muzyki lub stosowanie praktyk uważności. A zanim coś kupimy, warto odpowiedzieć sobie na pytania, czy produkt, który chcemy nabyć, jest nam potrzebny i czy jest faktycznie w korzystnej cenie? Skorzystajmy z AI, jak np. ChatGPT i przed zakupem zapoznajmy się z zestawieniem cen interesującego nas towaru z ostatnich np. 6 miesięcy.

Niektóre marki opróżnią magazyny i może faktycznie zaoferują produkty w atrakcyjnych cenach. Jednak zawsze znajdzie się tacy gracze rynkowi, którzy będą chcieli oszukać naiwnych klientów. - Uważam, że dobre marki działają na zasadach win-win. Jeśli jakiś przedsiębiorca chce budować długotrwałą relację z klientami, to będzie uczciwie funkcjonował na rynku. Proszę zauważyć, że najlepsze marki w poszczególnych kategoriach produktowych starają się działać transparentnie. Mistrzowie wiedzą, że wcześniej czy później klient może dowiedzieć się, iż „okazja” była kłamstwem. Nie bójmy się mówić, że słabe marki manipulują kłamią - podsumowuje dr Aldona Lipka. ©©

ZAMIAST ANGAŻOWANIA SIĘ
W „POLOWANIE NA OKAZJE”
WARTO POSZUKAĆ INNEJ FORMY
AKTYWNOŚCI, JAK ROWER, MORSOWANIE
CZY SŁUCHANIE MUZYKI

Wolimy pracować przez 5 dni w tygodniu?

Patrycja Zemła

patrycja.zemla@polskapress.pl

Mniej Polaków niż przed rokiem popiera 4-dniowy tydzień pracy. Obecnie to dwóch na trzech (61 proc.), przeciwnych jest jeden na pięciu (21 proc.).

Jednocześnie aż 65 proc. obawia się obniżenia wynagrodzenia przy takim modelu. Największy entuzjazm deklarują młodzi pracownicy w wieku 18-29 lat (71 proc.), podczas gdy sceptycyzm utrzymuje się wśród osób po 60. roku życia oraz kadry zarządzającej i wyższej menedżerskiej. Kobiety częściej niż mężczyźni popierają skrócony tydzień pracy. Takie dane płyną z raportu Manpower „Nastroje polskiego rynku pracy. Perspektywa kandydatów 2025”.

W badaniu Manpower respondenci ocenili koncepcję skróconego, 4-dniowego tygodnia pracy. Poparcie dla 4-dniowego tygodnia pracy spada. Obecnie pozytywnie ocenia go 61 proc. badanych, czyli o 4 punkty procentowe mniej niż rok temu. Rośnie natomiast odsetek sceptyków - 21 proc. ankietowanych nie popiera tego rozwiązania, co oznacza wzrost o 5 punktów procentowych w porównaniu z poprzednim rokiem. Jednocześnie 67 proc. respondentów uważa, że skrócenie czasu pracy poprawia jakość życia i równowagę między pracą a życiem prywatnym - o 5 punktów procentowych więcej niż w 2024 roku. Wyższy odsetek poparcia dla skróconego tygodnia pracy odnotowano wśród kobiet (63 proc.) niż mężczyzn (59 proc.). Najbardziej optymistycznie nastawione do tego rozwiązania są osoby w wieku 18-29 lat (71 proc.), a najmniej respondenci powyżej 60. roku życia (44 proc.). Pod względem dochodów netto największe poparcie wyrażają osoby zarabiające od 3001 do 5000 zł netto (65 proc.), a najmniejsze osoby z dochodem poniżej 3000 zł netto (50 proc.).

- Wyniki pokazują, że choć poparcie dla tego rozwiązania wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie, to w porównaniu z ubiegłym rokiem nieco osłabło. Może to świadczyć o pewnym zmęczeniu tematem od dłuższego czasu obecnym w debacie publicznej, ale bez realnych wdrożeń czy testów w większości organizacji. Z badania wynika, że kobiety są nieco bardziej optymistyczne niż mężczyźni wobec skróconego tygodnia pracy. Być może



FOT. 123RF

wiąże się to z faktem, że to one częściej łączą obowiązki zawodowe z prowadzeniem domu i wieloma aktywnościami pozazawodowymi. Dodatkowy dzień wolny mógłby więc służyć zarówno odpoczynkowi, jak i załatwieniu spraw codziennych - mówi Katarzyna Gołek, liderka specjalizacji w Manpower.

Krótszy tydzień pracy bardziej atrakcyjny dla lepiej zarabiających

Otwartość na wprowadzenie 4-dniowego tygodnia pracy rośnie wraz z poziomem wynagrodzenia. Największe poparcie deklarują osoby zarabiające od 3001 do 5000 zł netto - 65 proc. z nich pozytywnie ocenia ten pomysł. Wśród najlepiej zarabiających (powyżej 7000 zł netto) poparcie również jest wysokie i wynosi 60 proc. Najmniej entuzjastycznie do krótszego tygodnia pracy podchodzą osoby o najniższych dochodach - w grupie zarabiających do 3000 zł netto poparcie wyraża co drugi badany (50 proc.). Z kolei w podziale na stanowiska najwyższy poziom poparcia deklarują asystenci (71 proc.), podczas gdy najsłabszy entuzjazm odnotowano wśród kadry zarządzającej (53 proc.) oraz wyższej menedżerskiej (55 proc.). Poparcie dla 4-dniowego tygodnia pracy różni się również w zależności od miejsca zamieszkania. W miastach średniej wielkości (100-199 tys. ludności) sięga 68 proc., natomiast w najmniejszych, do 20 tys., spada do 49 proc.

- Ciekawą zależność widać również przy analizie kryterium dochodowego. Najwyższy poziom poparcia dla czterodniowego tygodnia pracy deklarują osoby zarabiające powyżej 7000 zł. Rosnąca otwar-

tość na 4-dniowy tydzień pracy wśród osób lepiej zarabiających może wynikać z mniejszej obawy o to, że łączne wynagrodzenie zostanie w jakikolwiek sposób zmniejszone. Nawet, jeśli podstawowa pensja pozostaje na tym samym poziomie, to w poszukiwaniu oszczędności, firmy mogłyby zmniejszyć świadczenia dodatkowe, takie jak premie, bonusy czy gratyfikacje okolicznościowe. W przypadku pracowników zarabiających mniej, brak lub ograniczenie dodatków może wpłynąć na znaczące pogorszenie poziomu życia. Mogłoby oznaczać między innymi konieczność samodzielnego ubezpieczenia się, opłacenia prywatnej opieki medycznej czy pokrywania kosztów dojazdów do pracy - stwierdza Katarzyna Gołek.

Zdaniem ekspertki, dla kadry wyższej i menedżerskiej sama liczba godzin pracy jest mniej istotna, gdyż rozliczana jest ona przede wszystkim z efektów i realizacji celów. - Skrócony tydzień pracy nie przyniósłby więc realnej korzyści, ponieważ oczekiwania względem ich zadań pozostałyby niezmienne. Ogólnie rzecz biorąc, ponad połowa pracowników uważa, że czterodniowy tydzień pracy mógłby pozytywnie wpłynąć na komfort życia i równowagę pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym. Jednocześnie wielu badanych dostrzega trudności w praktycznym wdrożeniu tego rozwiązania w swoim miejscu pracy - podkreśla przedstawicielka Manpower.

Skrócony czas pracy a nasz lęk o stan finansów

Aż 67 proc. respondentów zgadza się, że 4-dniowy tydzień

pracy poprawia jakość życia i wspiera równowagę między pracą a życiem prywatnym - wskaźnik ten wzrósł w porównaniu z 2024 rokiem, kiedy to wynosił 62 proc. Tylko 14 proc. badanych nie zgadza się z tym stwierdzeniem, co jest wartością identyczną, jak w roku poprzednim. Z drugiej strony, 65 proc. respondentów obawia się obniżenia wynagrodzenia przy wprowadzeniu krótszego tygodnia pracy - w 2024 roku odsetek ten wynosił 50 proc. Takich obaw nie odczuwa obecnie 20 proc. badanych, w porównaniu z 26 proc. w ubiegłym roku.

- Idea 4-dniowego tygodnia pracy brzmi atrakcyjnie, ponieważ daje większą nadzieję na poszukiwany przez wielu work-life balance, przy jednoczesnym braku spadku dochodów. W praktyce jednak powraca główna obawa dotycząca braku zachowania ciągłości biznesu, zwłaszcza w branżach, w których skrócenie dnia pracy mogłoby oznaczać konieczność zatrudnienia dodatkowych osób na czas nieobecności pracowników - między innymi w sektorze medycznym, sprzedaży, szeroko rozumianym assistance czy obsłudze klienta. A to generuje wzrost kosztów i może być bardzo dużym organizacyjnym wyzwaniem. Komunikowanie pracownikom zmian powinno być zatem dostosowane do sytuacji, w jakiej znajduje się firma. Najważniejsze z punktu widzenia pracowników jest powiedzenie wprost czy skrócenie czasu pracy wpłynie na wynagrodzenia zarówno podstawowe, jak i dodatkowe składniki, benefity, stabilność zatrudnienia, możliwość brania urlopów w do-tychczasowym wymiarze czy

liczbę i zakres wykonywanych obowiązków - komentuje liderka specjalizacji w Manpower.

Pokolenie Z chce 4-dniowego tygodnia pracy

Stosunek do skróconego, 4-dniowego tygodnia pracy wyraźnie różni się między pokoleniami. Największe poparcie dla tego rozwiązania deklarują osoby młode w wieku 18-29 lat - aż 71 proc. z nich ocenia je pozytywnie. Wraz z wiekiem entuzjazm wobec tej idei stopniowo maleje, w grupie 30-39 lat poparcie wynosi 58 proc. Warto jednak zauważyć, że także wśród czterdziolatek akceptacja dla tego pomysłu utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, sięgając 70 proc. W grupie 50-59 lat odsetek zwolenników spada do 55 proc., natomiast najmniej przekonane do czterodniowego tygodnia pracy są osoby po 60. roku życia - tylko 44 proc. z nich go popiera, a aż 33 proc. deklaruje brak akceptacji dla tego modelu.

- Najmłodsze pokolenie rozpoczyna karierę w świecie

dynamicznych zmian i nieograniczonego dostępu do informacji. Dla wielu z nich stabilizacja zawodowa nie jest priorytetem - liczy się elastyczność, różnorodność doświadczeń i możliwość zmiany kierunku kariery. Coraz częściej młodzi pracownicy wybierają pracę w niepełnym wymiarze, łączą kilka projektów i z otwartością podchodzą do idei krótszego tygodnia pracy, który lepiej odpowiada ich stylowi życia. Starsze pokolenia z kolei częściej cenią stabilność, lojalność i przewidywalność, czyli wartości, które przez lata stanowiły fundament kariery. Naturalnie więc podchodzą z większą rezerwą do eksperymentów organizacyjnych, widząc w nich ryzyko utraty bezpieczeństwa zawodowego. Natomiast dla pracodawców 4-dniowy tydzień pracy może stać się atrakcyjnym benefitem, szczególnie w kontekście powrotów do biur i ograniczania pracy zdalnej. To rozwiązanie, które może przywrócić równowagę między życiem zawodowym a prywatnym - podsumowuje Katarzyna Gołek.

Praca

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ murarzy, 502-026-779

DO sprzątania posesji, 502-171-984.

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

PAKOWACZ - elastyczny grafik. Praca od Zaraz! WTS, Łódź, Nawrot 21 lok 1, 515-121-450

RESTAURACJA Złota Kaczka zatrudni kucharkę i pomoc kuchni, aktualna ks. zdrowia (zmywak), 509-011-666

Sprzątanie klatek schodowych lub terenów zewnętrznych, 609-738-532

STOLARZA - zatrudnię, 608-502-044

SWZACZKA - overlock, Bałuty, 501-703-104

Szwaczki. Prasowanie. Wzorcowe, 602-371-680

Zatrudnimy pracowników Belgia przefabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz, 668-878-340

SZUKAM PRACY

ELEKTRYK/ mechanik maszyn, złota rączka, języki obce - poszukuje pracy, 725-024-059

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia
z domu.

ibo.polskapress.pl



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI	- mieszkania - sprzedam - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stancji	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe
HANDLOWE	- AGD - RTV		
MOTORYZACJA	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne	- zamienię - motofinanse - motousługi - inne	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne
FINANSE BIZNES	- kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne	- języki obce - korepetycje - inne	- instalacyjne - biurowo - projektowe - komputerowe - krawiectwo - montażowe - ogrodnicze - porządkowe - przeprowadzki - reklamowe - stolarskie - radio taxi - transportowe - rozrywka - uroczystości - zabezpieczające - inne
NAUKA	- szkoły - kursy/szkolenia	PRACA	ZWIERZĘTA
		- zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne	- MATRYMONIALNE - RÓŻNE
		ZDROWIE	- KOMUNIKATY - ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA - GASTRONOMIA - ROLNICZE - TOWARZYSKIE - USŁUGI KAMIENIARSKIE - USŁUGI POGRZEBOWE
		USŁUGI	

REKLAMA 0011436320

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Wł. Biegańskiego w Łodzi z siedzibą w Łodzi przy ul. Kniaziewiczza 1/5

zaprasza do składania ofert na udzielanie świadczeń zdrowotnych zgodnie z ustawą o działalności leczniczej z dnia 15 kwietnia 2011 r. (t.j. Dz. U. nr 2025 r. poz. 450) w konkursie ofert na: **wykonywanie badań laboratoryjnych, obrazowych i izotopowych (postępowanie ZP 33/25)** z podziałem na zadania częściowe (pakiety).

Czas, na który zostanie zawarta umowa: rozpoczęcie wykonywania świadczeń: 1.01.2026 r. - 31.12.2026 r. Termin składania ofert upływa w **dnio 12.12.2025 r. o godz. 11.30.** Miejsce składania ofert - Dział Zamówień Publicznych, budynek administracji, pok. 31. *Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.12.2025 r. o godzinie 12.00.*

Ze szczegółowymi warunkami konkursów można się zapoznać w siedzibie Zamawiającego, budynek administracji, pok. 31 (tel. 42 251-61-66) oraz na stronie internetowej <https://szpital.lodzkie.pl/bieganski/pl/c/lista-konkursow.html> do dnia upływu terminu składania ofert.

Osoby zainteresowane udziałem w konkursach mogą wystąpić z wnioskiem o otrzymanie dokumentów drogą elektroniczną. Wnioski należy przysyłać na adres: zampubliczne@bieganski.com.pl

Oferty powinny zawierać dokumenty i oświadczenia wskazane w Regulaminie. Rozstrzygnięcie konkursów nastąpi w siedzibie Szpitala w terminie 14 dni od dnia upływu terminu składania ofert.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni od dnia upływu terminu składania ofert.

Zamawiający zastrzega sobie prawo odwołania konkursów oraz prawo przesunięcia terminu składania ofert.

Oferenci mają prawo składania protestów i odwołań dotyczących konkursu ofert.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

AAA 24/7 Kupię każde mieszkanie także z lokatorem komornikiem zadłużone udziały 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2 27m² Dąbrowa, 603-452-273

Motoryzacja

OSOBEWIE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskop wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

24H anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra plus, naziemna, 506-592-529

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GLĄDŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE

na TELEFON

800 472 852
42 647 28 52

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przewodzązki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

REKLAMA 0011435415

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WOLBÓRZA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych:

1. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów Miasta Wolbórz

2. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Brudaki w Gminie Wolbórz

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art. 8h ust. 1 ustawy dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 29 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), w związku z:

1. uchwałą Nr XV/144/2025 Rady Miejskiej w Wolborzu z dnia 27 maja 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów Miasta Wolbórz

2. uchwałą Nr XV/135/2025 Rady Miejskiej w Wolborzu z dnia 27 maja 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Brudaki w Gminie Wolbórz

zawiadamiam

I. o przeprowadzeniu w dniach **od 24 listopada 2025 r. do 31 grudnia 2025 r.** konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów **Miasta Wolbórz** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

— zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 24 listopada 2025 r. do 31 grudnia 2025 r.;

— dyżur projektanta odbędzie się w dniu **9 grudnia 2025 r. w godzinach 15.30 – 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagiełły 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej;

— spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **9 grudnia 2025 r. o godzinie 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagiełły 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej;

II. o przeprowadzeniu w dniach od 24 listopada 2025 r. do 31 grudnia 2025 r. konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie **Brudaki** w Gminie Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

— zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 24 listopada 2025 r. do 31 grudnia 2025 r.;

— dyżur projektanta odbędzie się w dniu **10 grudnia 2025 r. w godzinach 15.30 – 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagiełły 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej;

— spotkanie otwarte odbędzie się w dniu **10 grudnia 2025 r. o godzinie 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagiełły 28, 97-320 Wolbórz, w sali konferencyjnej;

Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolborzu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej:

1. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów Miasta Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&idg=17&id=823&x=11&y=&n_id=5523

2. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Brudaki w Gminie Wolbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&idg=17&id=823&x=11&y=&n_id=5514

Składający uwagi do projektów planów miejscowych oraz prognozy oddziaływania na środowisko zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać wyłącznie za pomocą „Formularza Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego”

— w formie papierowej na adres: Urzędu Miejskiego w Wolborzu, ul. Plac Jagiełły 28, 97-320 Wolbórz

— w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: poczta@wolborz.eu lub elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /dnp0cv982n/SkrytkaESP lub e-Doręczeń (AE) - AE:PL-51260-89631-VWIVB-21;

Formularz Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: https://www.wolborz.4bip.pl/index.php?job=wiad&idg=17&id=822&x=8&y=&n_id=5499

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Wolbórz.

eprasa.pl b1d6e16501

Cały czas jestem dzieciakiem, robię dziwne i głupie rzeczy

Viki Gabor w programie „Kuba Wojewódzki Show”, fot: Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Monika Olejnik Goni za modą

Gwiazda polskiego dziennikarstwa jest w stanie wydać naprawdę wiele, żeby nie pozostać w tyle za światowymi trendami. Kiedy niedawno fotoreporterzy Pudelka przytąpali ją na mieście z 10-letnim wnukiem, niosła torbę od Chanel za 50 tys. zł. Chłopiec nie pozostawał w tyle, bo na nogach miał sportowe buty za 2,5 zł.

Kalina Józefowicz Idzie jak burza

Córka choreografa i Nataszy Urbańskiej poszła w ślady rodziców. Już trzy lata temu wystąpiła w musicalu „Metro” w Teatrze Buffo, gdzie dyrektorem artystycznym jest jej tata. Mimo, że wywołało to oskarżenia o nepotyzm, teraz Kalina pojawiła się w kolejnym spektaklu – „Romeo i Julia”, wcielając się w główną bohaterkę.

Magdalena Boczarska Nie potrzebuje ślubu

Mimo, że aktorka i Mateusz Banaś są ze sobą od lat, nie zdecydowali się na sformalizowanie związku. Żyją w tzw. „rzymskim małżeństwie”. – Pojęcie to bierze się z tego, że w Rzymie sam fakt, że ludzie decydują się na to, że chcą ze sobą być, wystarczał. Dziecko jest naszą rodziną. Syn nas scalał. W pandemii zrozumieliśmy, jak ważne jest to, żeby się notarialnie zabezpieczać na wypadek różnych rzeczy, gdyby ktoś wyładował w szpitalu – powiedziała aktorka w podcaście „Porozmawiajmy przy herbach”. Fot: Szymon Starnawski



W TELEWIZJI



Tajemnica Westerplatte Kino Polska, 20:00

Mieli wytrwać dwanaście godzin. Bronili Westerplatte przez siedem dni. Historia zmagania garstki żołnierzy walczących z przeważającymi siłami. To film o dramacie walki, o wyborach człowieka w obliczu śmiertelnego zagrożenia, o sporze wizji racjonalnej, którą reprezentuje major Sucharski (Michał Żebrowski) z wizją romantyczną kapitana Dąbrowskiego (Robert Żołędziewski).

Aria di bravura Canal+ Premium, 21:00

Szczera i osobista opowieść o świecie osób jękających się. Film, kręcony w Krakowie przez kilka lat, śledzi historię niezwyklej terapeutki, która wierzy, że odkryła nową metodę walki z jękiem. Równocześnie obserwujemy losy dwojga jej pacjentów.

Cudowne lądowanie na rzece Hudson National Geographic, 22:00

Historia awaryjnego lądowania samolotu Airbus A320 na rzece Hudson, które miało miejsce w styczniu 2009 roku. Na pokładzie maszyny znajdowało się 155 osób.

Cztery pory roku w Hawanie TVP 2, 22:55

Serial oparty na powieściach Leonarda Padury. Każdy odcinek to nowa intrygująca zagadka kryminalna, osadzona w pulsującej życiem kubańskiej stolicy lat 90., gdzie salsa, rum i tropikalny żar splatają się z mrocznymi historiami.

KRZYŻÓWKA NR 180

Poziomo:

- 1) rzymski amfiteatr, miejsce walk gladiatorów,
- 5) pluskwiak o urodzie motyla,
- 9) niemiecki konkurent Mercedesa,
- 10) autentyczne zdarzenie,
- 12) pierwsza dama opery,
- 14) wydział na uniwersytecie,
- 15) czyta listę dialogową,
- 17) pierwiastek chemiczny o symbolu Cr,
- 18) wnękowa na garderobę,
- 21) przelotny flirt, miłośćka,
- 23) ... John, angielski piosenkarz,
- 28) mówienie bez sensu,
- 29) przygotowuje drinki za bufetem,
- 32) widoki powodzenia na sukces,
- 36) szeroka, długa wstęga,
- 37) omega w greckim alfabecie,
- 38) delikatność w zachowaniu,
- 39) płaskodenny statek rzeczny,
- 40) „... do nieba”, amerykański serial.

Pionowo:

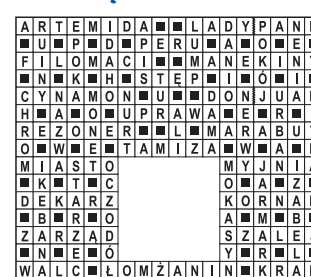
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 2) miejsce w rankingu,
- 3) grecka poetka z wyspy Lesbos,
- 4) yerba ..., herbata paragwajska,
- 5) piaszczysty wał morski,
- 6) Indianie z powieści „Winnetou”,
- 7) nieproszony gość, intruz,
- 8) kolor jaskrawoczerwony,
- 11) tytuł filmu w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego,



- 13) cukierek śmietankowy jak kwiat,
- 16) odlamek bryły skalnej,
- 19) fatamorgana na pustyni, miraż,
- 20) tajemnicza siła, przeznaczenie,
- 22) biblijny kapitan arki,
- 24) najdłuższa rzeka Francji,
- 25) zboże na płatki śniadaniowe,
- 26) Danuta, wykonawczyni pio-

- senki „Gdzie ci mężczyźni?”,
- 27) państwo na Półwyspie Indochińskim,
- 29) wyższy duchowny katolicki,
- 30) rzeczy konkretne, fakty,
- 31) starogreckie naczynie na wino,
- 33) gatunek pospolitej jaszczurki,
- 34) nieistnienie, nicłość,
- 35) reklamowany lek na przeziębienie.

ROZWIĄZANIE NR 179



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu odważnych decyzji. Horoskop dzienny radzi zrobić krok naprzód i uwierzyć w swoją moc.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój pomoże Ci uporządkować myśli. Horoskop na dziś to wskazówka, by trzymać obrany kurs i nie zmieniać planów.

Baran (21.03 - 19.04)

Radość rozmów doda Ci energii. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szukając nowych inspiracji, odnajdziesz świeży kierunek.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie przejmuj się drobnymi niepowodzeniami, jakich możesz doświadczyć. Horoskop dzienny uspokaja, że jutro nie będzie po nich śladu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie wyjątkowa. Horoskop na dziś radzi wykorzystać energię, by zrobić coś odważnego i ruszyć naprzód.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne szczegóły będą miały dzisiaj znaczenie. Horoskop dzienny radzi skupić się na nich. Dzięki temu osiągniesz spory sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi w relacjach; otwórz się na dialog. Horoskop dzienny wróży, że napięcia ustąpią dzięki temu miejsca spokojowi i harmonii.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoje życie będzie toczyć się szybkim tempem. Horoskop na dziś zapowiada, że za niektórymi wydarzeniami trudno Ci będzie nadążyć...

Waga (23.09 - 22.10)

Dyscyplina dziś popłaca; trzymaj się planu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że efekty pojawią się szybciej, niż przypuszczasz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Przygoda kusi. Horoskop dzienny wyraźnie radzi otworzyć się na spontaniczne pomysły. To sprawi, że osiągniesz więcej niż zazwyczaj.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wykażesz się kreatywnością. Eksperymentuj śmiało. Horoskop na dziś zapowiada, że nowe idee przyniosą ci satysfakcję i miło zaskoczą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość otworzy drzwi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać intuicji. Odnajdziesz dzięki temu spokój i pogodę ducha.

W skrócie

KAZIMIERZ MOSKAŁ W WIECZYSTYM

Kazimierz Moskał został trenerem piłkarzy Wieczystej - poinformował krakowski klub. Z beniaminkiem 1. ligi, który zajmuje ósme miejsce w tabeli, podpisał kontrakt ważny do 30 czerwca 2026 roku, z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. Pracę z zespołem rozpocznie w poniedziałek. W sobotnim meczu ligowym z Chrobrym Głogów drużynę poprowadzi jeszcze Rafał Jędraszczyk. 58-letni Moskał był uznanym piłkarzem. Z Wisłą Kraków i Lechem Poznań zdobył tytuły mistrza kraju. Zagrał też sześć razy w reprezentacji Polski. Jako trener pracował m.in. w Wiśle (trzykrotnie), Bruk-Bet Termalica Nieciecza, GKS Katowice, Pogoni Szczecin, Sandecji Nowy Sącz, Zagłębiu Sosnowiec i ŁKS Łódź, z którym dwukrotnie awansował do ekstraklasy. **DK**

ZASKAKUJĄCY RUCH LEGII

Marek Papszun w przyszłym tygodniu ma zostać trenerem piłkarzy Legii Warszawa - wynika z medialnych spekulacji i nieoficjalnych informacji z klubu. To już drugie podejście jej włodarzy do szkoleniowca Rakowa Częstochowa, ponownie, gdy stołeczny zespół jest w głębokim kryzysie. **DK**

BĘDZIE MNIEJ CUDZOZIEMCÓW

Rumunia od 2026 roku ograniczy liczbę zagranicznych zawodników w sportach zespołowych. Stosowne regulacje przyjął parlament. Przeciwnicy projektu zarzucają inicjatorom populizm i oderwanie od rzeczywistości. Parlament

- z inicjatywy silnej, skrajnie prawicowej partii opozycyjnej AUR, ale też dzięki głosom rządzącej koalicji - uchwalił ustawę, na mocy której minimalny próg dla rodzimych zawodników w rozgrywkach drużynowych będzie od nowego roku wynosił 40 procent. Za złamanie przepisów klubom będą grozić kary finansowe, nawet do 200 tys. euro. **DK**

DAMIAN ŻUREK JEST TRZECI

Łyżwiarz Policy Tomaszów Damian Żurek uzyskał czas 1.06,90 i zajął szóste miejsce w biegu na 1000 m w drugich w sezonie zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w kanadyjskim Calgary. Zwyciężył Amerykanin Jordan Stolz - 1.06,00. Na drugiej i trzeciej pozycji uplasowali się Holendrzy Jennings De Boo - 1.06,11 i Joep Wennemars - 1.06,44. W grupie B na 1000 m Piotr Michalski był drugi - 1.07,67, zwyciężył Holender Kjeld Nuis - 1.07,13. W biegu na 500 m Damian Żurek uzyskał czas 34,07 i zajął czwarte miejsce. W klasyfikacji Pucharu Świata Damian Żurek jest trzeci, mając 135 pkt. W sezonie olimpijskim w Pucharze Świata odbędzie się pięć imprez PŚ. Trzecie zawody zaplanowane są w dniach 5-7 grudnia w holenderskim Heerenveen. **DK**

RAJDOWIEC NA KOSZYKÓWCE

Mistrzowi Europy w rajdach samochodowych Mikołajowi Marczykowi wystarczyła jedna wizyta na meczu ligowym, by zostać fanem stołecznych Dzików. Koszykówką, choć nie miał okazji oglądać jej z bliska, interesował się już wcześniej. Uważa, że obie dyscypliny mają sporo wspólnego. Marczyk niedawno miał okazję z bliska poznać funkcjonowanie klubu i śledzić poczynania stołecznych Dzików, z którymi łączy go wspólny sponsor. **DK**

Siatkówka Porażki naszych drużyn przed europejską premierą

LIGA MISTRZYŃ: PGE BUDOWLANI I ŁKS COMMERCECON ZACZYNAJĄ

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Za nami dwa ciekawe ligowe mecze naszych siatek, przed nami dwa mecze premiery Ligi Mistrzyń, a na deser derby!

W następną sobotę 29 listopada o 17.30 dojdzie do derbów Łodzi: PGE Budowlani - ŁKS Commercecon.

Wcześniej pierwszy mecz Ligi Mistrzyń tego sezonu w Sport Arenie: PGE Budowlani Łódź - Igor Gorgonzola Novara, który odbędzie się 25 listopada o 18. Dzień później w meczu Ligi Mistrzyń wystąpią także Łódzkie Wiewiory. Kibice obejrzą mecz: ŁKS Commercecon Łódź - Dresdner SC - 26 listopada.

Wróćmy do ostatnich ligowych spotkań. ŁKS Commercecon Łódź po dwóch fantastycznych setach prowadził już 2:0, jednak bardzo groźna ekipa BKS Bielsko-Biała odrobiła straty i pokonała Łódzkie Wiewiory w Sport Arenie. Było blisko zwycięstwa 3:1, bo ambitna gra Łódzkich Wiewiór w czwartej partii pozwoliła doprowadzić do remisu 24:24, jednak w decydujących akcjach to BKS okazał się lepszy i wyrównał stan meczu na 2:2.

Ostatnia partia rozpoczęła się mocnym uderzeniem ŁKS-u, który próbował odskoczyć rywalkom. Obie drużyny przez cały mecz prezentowały bardzo wysoki i wyrównany poziom, co przełożyło się na ogromne emocje, długie wymiany i walkę punkt za punkt.



Kibice Budowlanych są na trybunach, klimat też jest



Łódzkie Wiewiory bardzo dobrze grały przez dwa sety

Ostatecznie minimalnie lepsza okazała się drużyna BKS, która wygrała piątego seta 15:11 i tym samym cały mecz 3:2.

Siatkarki PGE Budowlanych musiały uznać wyższość rewelacyjnie w tym sezonie grającej drużyny UNI Opole. Łodzianki mają przed sobą trudny tydzień - mecz w Lidze Mistrzyń we wtorek o 18 (z Igor Gorgonzola Novara) i derby w sobotę (z ŁKS), więc pewnie podświadomie oszczędzały siły.

Cieszy powrót do drużyny Alicji Grabki, która leczyła kontuzję.

UNI Opole wyprzedziło łodzianki i jest wiceliderem Tauron Ligi. To nie może dziwić, wszak opolanki wygrały pięć ostatnich spotkań ligowych. Dla PGE Budowlanych to dopiero druga porażka w sezonie.

Najlepszą zawodniczką spotkania wybrano przyjmującą zespołu gości - Uxue Guerece, która zdobyła 15 punktów.

Drugi set miał wpływ na wynik. Walka była zacięta, łodzianki przegrały na przewagi 27:29. Ten przegrany set podłamał nasz zespół, a dodał wiatru w żagle siatkarkom z Opola. W ostatnim secie opolanki całkowicie zdominowały zespół łódzki wygrywając seta do... 13.

Jesteśmy pewni, że oba nasze zespoły lepiej zaprezentują się w nadchodzących premierach Ligi Mistrzyń.

TAURON LIGA

ŁKS Commercecon - BKS Bielsko-Biała 2:3 (25:18, 25:19, 21:25, 24:26, 11:15).

ŁKS Commercecon: Mariana Brambilla 16, Thana Fayad 12, Angelika Gajer 4, Anna Obiała 13, Sonia Stefanik 4, Daria Szczyrba 22 - Anna Pawłowska (libero) - Anastazja Hryszczuk 3, Wiktoria Kowalczyk, Daniela Nunes Cechetto 3. Trener: Adrian Chyliński.

PGE Budowlani - UNI Opole 0:3 (21:25, 27:29, 13:25).

PGE Budowlani Łódź: Rodica Buterez 3, Paulina Damaske 5, Joanna Lelonkiewicz 5, Sasa Platinsec 5, Nadia Siuda 2, Maja Storck 6 - Justyna Łysiak (libero) - Karolina Drużkowska 14, Alicja Grabka 1, Bruna Honorio 4. Trener: Maciej Biegnat.

Inne mecze:

Stal Mielec - Radomka 3:1, #Volley Wrocław - Developres Rzeszów 0:3, Pałac Bydgoszcz - Chemik Police 3:1.

1. Developres Rzeszów	19	6-1	20-5
2. UNI Opole	15	5-2	16-7
3. PGE Budowlani Łódź	15	5-2	17-9
4. ŁKS Commercecon Łódź	14	4-2	16-8
5. Radomka Radom	11	4-3	14-11
6. BKS Bielsko-Biała	11	4-3	15-15
7. Pałac Bydgoszcz	10	4-2	12-11
8. Chemik Police	8	3-4	12-15
9. Sokół & Hąrcik Mogilno	8	2-5	12-16
10. Stal Mielec	7	3-4	11-17
11. #Volley Wrocław	5	1-6	7-18
12. LOS Nowy Dwór	0	0-7	1-21

© @

Mundial siatkarzy – Polacy w drugiej fazie turnieju w 2027 roku zagrają w Łodzi

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Polscy siatkarze w przypadku awansu do drugiej fazy mistrzostw świata w 2027 roku będą rywalizować w Łodzi. W Atlas Arenie zaplanowano m.in. mecze 1/8 i 1/4 finału.

W fazie grupowej biało-czerwoni będą grać w Gdańsku. Polska będzie organizatorem MŚ we wrześniu 2027 roku. Turniej z udziałem 32 drużyn zostanie

rozegrany w co najmniej czterech miastach. W piątek ogłoszono, że jednym z nich będzie Łódź.

W Atlas Arenie rozegranych zostanie w sumie 18 spotkań, w tym - w przypadku awansu z grupy - mecze polskiej reprezentacji w drugiej fazie turnieju - w 1/8 i 1/4 finału. W łódzkiej hali zaplanowano też starcia dwóch turniejowych grup. Biało-czerwoni w fazie grupowej będą grać w gdańskiej Ergo Arenie. Łódź od lat gości największe siatkarskie imprezy.



Trybuny Atlas Areny znów wypełnią się po brzegi fankami siatkówki. Będzie się działo...

W Atlas Arenie męska reprezentacja rywalizowała m.in. w MŚ w 2014 r. oraz w turnieju finałowym Ligi Narodów w 2024 r.

Łódź po raz kolejny będzie miejscem, gdzie jesienią 2027 roku zobaczymy fantastyczne zmagania sportowe. Wiem, że nasza reprezentacja bardzo lubi tu grać i mam nadzieję, że podobnie jak w 2014 roku kibice poniosą ją do fazy finałowej i końcowego triumfu - powiedziała prezydent Łodzi Hanna Zdanowska.

Prezes PZPS Sebastian Świderski dodał, że Łódź to siatkarskie miasto, które regularnie gości najważniejsze imprezy.

- Liczymy, że w 2027 roku również będziemy cieszyć się tutaj z sukcesów. Mecze w 1/8 i 1/4 finału, jak wiemy doskonale, to bardzo ważna faza turnieju, bo na tym etapie gra się już o wszystko. Mistrzostwa świata w Polsce będą też kwalifikacją do igrzysk w Los Angeles i trzy drużyny zdobędą przepustkę do turnieju olimpijskiego - powiedział. © @



Legendarnego bramkarza hokejowej drużyny ŁKS żegnała pogrążona w smutku rodzina, m.in. syn Marek Kosyl



W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyły sztandary, m.in. sztandar Łódzkiego Klubu Sportowego



Ceremonię pogrzebową celebrował kapelan łódzkich sportowców ksiądz Paweł Miziołek



Kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak zbiera datki na budowę pomnika, który przykryje mogiłę wybitnego ełkaesiaka

Hokej na lodzie Pogrzeb Walerego Kosyla zarejestrowany na filmie Michała Strzeleckiego z Koła Seniorów ŁKS. Wzruszające wydarzenie w Alei Zasłużonych

Pożegnaliśmy legendarnego bramkarza ŁKS Walerego Kosyla

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

W Alei Zasłużonych Cmentarza na Dołach w Łodzi pochowany został w czwartek legendarny bramkarz hokejowej drużyny ŁKS i reprezentacji Polski Walery Kosyl.

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska podjęła decyzję, że Walery Kosyl spoczął w Alei Zasłużonych. Walerego Kosyla żegnały poczty sztandarowe ŁKS, Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, ŁKH, Podhala Nowy Targ. W ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu koledzy z reprezentacji Polski i Podhala Nowy Targ: Walenty Ziętara, Mieczysław Jaskierski, Józef Bartkiewicz, były hokeista, dziś ksiądz Paweł Łukaszka. Przyjechał prezes PZHL Krzysztof Woźniak. Byli obecni koledzy

z ŁKS: Marek Dziuba, Paweł Lewandowski, Wojciech Filipiak, który wygłosił przejmującą mowę pożegnalną.

- W poczcie sztandarowym ŁKS byli trzej młodzi bramkarze klubu z al. Unii: Darek Kasperski, Eugeniusz Koziorowski i reprezentant Polski Maciej Miarka - informuje kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak.

Ceremonię prowadził kapelan łódzkich sportowców ksiądz Paweł Miziołek.

Rodzina Walerego Kosyla dziękuje Tomaszowi Salskiemu i firmie Klepsydra za przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej.

Wzruszające było to ostatnie pożegnanie. Walerego Kosyla spotykaliśmy na zebraniach członków Koła Seniorów ŁKS. I właśnie Michał Strzelecki z Koła Seniorów ŁKS zarejestrował pogrzeb bramkarza ŁKS na profesjonalnym filmie. War-



Na pogrzebie nie mogło zabraknąć symboli ŁKS

toten film zobaczyć, łyzy same cisną się do oczu. Adres: <https://www.facebook.com/groups/881071316472630/user/819147087/>

Grupa Ełkaesiak: Tadeusz Marczewski, Irek Kowalczyk, Jacek Bogusiak przygotowała przed kaplicą wystawę wspomnień o Walerym Kosylu. Była też wystawiona księga kondolencyjna, do której wpisało się wiele osób.

Walery Kosyl to wychowanek ŁKS, w którym występował niemal przez całą karierę zawodniczą. W ciągu 21. sezonów ligowych wystąpił w 559 meczach. Uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo (1972) i Innsbrucku (1976) oraz siedmiu turniejach o mistrzostwo świata. Zdobywca Złotego Kija redakcji Sportu dla najlepszego hokeisty Polski w 1973.

Walery Kosyl w marcu 2025 roku obchodził 81.urodziny. ©©

W skrócie

KAMIL STOCH TRZYNASTY W PREMIERZE

Kamil Stoch zajął 13. miejsce w sobotnim konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w norweskim Lillehammer. Kacper Tomasiak był 18., Piotr Żyła - 19., Dawid Kubacki - 22., a Paweł Wąsek - 28. Na podium stanęli trzej Austriacy. Wygrał Daniel Tschofenig. **DK**

PORAŻKA NASZYCH RUGBISTÓW

Reprezentacja Polski przegrała w Gdyni z Czechami 30:32 (17:14) w swoim trzecim w sezonie 2025/26 meczu Rugby Europe Trophy. Biało-czerwoni, którzy ponieśli pierwszą porażkę, 28 lutego zmierzą się na wyjeździe z Chorwacją. Goście zanotowali trzecie kolejne zwycięstwo. Punkty dla Polski: Wojciech Piotrowicz 15, Jakub Małęcki 5, Jonathan O'Neill 5, Kacper Wróbel 5. Jakub Małęcki to zawodnik KS Budowlani Wisła Med Łódź. **DK**

ROBERT LEWANDOWSKI BYŁ PIERWSZY

Piłkarze Barcelony w pierwszym po dwupółletniej przerwie występie na zmodernizowanym stadionie Camp Nou pokonali w meczu ligowym Athletic Bilbao 4:0, a pierwszego gola po powrocie strzelił Robert Lewandowski.

Polak, który w sobotę był kapitanem „Dumy Katalonii” i grał do 64. minuty, tuż przed końcem czwartej przejął przed polem karnym piłkę wywalczoną przez Erika Garcíę i strzelił w krótki róg zakoszył bramkarza gości. **DK**

ZWYCIĘSKI POWRÓT POLAKÓW

Reprezentacja Polski mężczyzn w curlingu po siedmiu latach wróciła do najlepszej dywizji mistrzostw Europy i w pierwszym meczu turnieju w fińskiej miejscowości Lohja pokonała Danię 7:5. Zespół prowadzony przez skipa Konrada Stycha w niedzielę zagrał z Norwegią i Szwajcarią. W dywizji A występuje dziesięć zespołów. Ostatni raz biało-czerwoni byli w tym elitarnym gronie podczas turnieju w 2018, zajmując ostatnie, dziesiąte miejsce. **DK**

Widzew chce Grosickiego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Wiele się dzieje w ekstraklasie. O meczu Widzewa szeroko napiszemy jutro.

- Widzew chce Kamila Grosickiego - podkreślił Mateusz Borek na antenie „Kanału Sportowego”. Według informacji znanego komentatora rozmowy między dyrektorem sportowym tego klubu, Dariuszem Adamczukiem, a „Grosikiem”, przybrały na sile.

Ciekawe, jak potoczą się rozmowy na temat transferu. Ciekawe też, jak przeciwko Widzewowi zagra Kamil Grosicki w meczu Pucharu Polski (2 grudnia w Szczecinie).

Grała ekstraklasa. Spotkanie w Zabrzu można było nazwać szlagierem kolejki, bowiem lider podejmował trzecią drużynę w tabeli. Trener gospodarzy Michał Gasparik zapowiadał, że jego zawodnicy postarają się wygrać ostatni „domowy” mecz w sezonie i strzelić płoczanom więcej niż jednego gola, co wcześniej w tym sezonie ligowym nikomu się nie udało. Mecz zakończył się remisem.

W Małopolsce miały miejsce obfite opady śniegu i organizatorzy meczu Termaliki z Arką musieli włożyć mnóstwo pracy, aby przygotować boisko.

Górniki Zabrze - Wisła Płock 1:1 (0:0).
0:1 Łukasz Sekulski (62), 1:1 Sondre Liseth (78).
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia 2:0 (1:0).
Bramki: 1:0 Rafał Kurzawa (14), 2:0 Krzysztof Kubica (88).

Cracovia Kraków - Motor Lublin 1:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Ivo Rodrigues (48), 1:1 Mateusz Szabelnik (67), 1:2 Karol Czubak (83-głową).

Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:2 (0:1).
Bramki: 0:1 Iwan Żeliszko (42), 1:1 Bartosz Kapustka (53), 1:2 Aleksandar Cirkovic (77), 2:2 Wojciech Urbański (90+4).

Raków - Piast Gliwice 1:3 (0:1).
Bramki: 0:1 Patryk Dzięczek (31), 0:2 Gierman Barkowski (57-głową), 0:3 Patryk Dzięczek (70-karny), 1:3 Jonatan Braut Brunes (88).



Kamil Grosicki i Fran Alvarez będą kolegami?

Piłka nożna Widzew najlepiej zarządzanym klubem w ekstraklasie

NOWI DYREKTORZY W WIDZEWIE

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Widzewie wciąż się coś dzieje nie tylko na boisku, ale także w klubowych gabinetach...

Krzysztof Sikora, który od listopada ubiegłego roku pełnił obowiązki Sponsorship Project Coordinatora w zondacrypto, właśnie dołączył do Widzewa Łódź - poinformował portal sportmarketing.pl.

Podczas pracy w zondacrypto Sikora odpowiadał m.in. za partnerstwa z dziedziny sportu. Wcześniej był związany z branżą bukmacherską, przez 5,5 roku pracował w różnych rolach dla STS.

Jego największym sukcesem w tej firmie była funkcja Senior Sponsorship Projects Coordinator. Gdy ją pełnił, w zakres jego obowiązków wchodziło zarządzanie sprzedażą, szeroko pojętym projektem, public relations, a także marketing i komunikacja interpersonalna.



Kibice Widzewa wypełniają trybuny stadionu przy al. Piłsudskiego na każdym meczu swej drużyny

Sikora ma za sobą także pracę w sektorze bankowym. Współpracował z ING. Tam i w PZU brał udział w procesie kształtowania wizerunku marki. Teraz po raz pierwszy w zawodowej karierze będzie miał do czynienia z pracą w strukturach klubowych. Wi-

dzew Łódź bowiem powierzył mu funkcję Managera Działu Relacji Biznesowych - czytamy na portalu sportmarketing.pl.

Posady dyrektorskie zmieniają się często. Niedawno Dariusz Adamczuk w roli dyrektora sportowego zastąpił Mindaugasa Nikoliciusa.

W najnowszym raporcie CSR (corporate social responsibility) Ekstraklasy Widzew Łódź został uznany za najbardziej odpowiedzialny oraz najlepiej zarządzany klub w lidze. To już trzecie z rzędu wyróżnienie dla czerwono-biało-czerwonych!

Widzew Łódź kolejny raz potwierdza, że jest liderem społecznej odpowiedzialności w PKO BP Ekstraklasie. W raporcie CSR opracowanym przez Institute for Sport Governance razem ze Sportimpakt oraz Wydziałem Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego przy wsparciu Narodowego Instytutu Wolności nasz Klub osiągnął najwyższe wyniki wśród wszystkich drużyn.

Raport obejmuje trzy kluczowe wymiary CSR - społeczeństwo, środowisko i zarządzanie - a do tego po raz pierwszy w historii dodano analizę zrównoważonego zarządzania finansami. Warto podkreślić, że w każdej kategorii Widzew osiągnął najwyższe wyniki! - podaje widzew.com. ©

Juljan Shehu czy Robert Lewandowski?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Półfinałowe starcie baraży o udział w mistrzostwach świata Polska - Albania odbędzie się 26 marca o godz. 20:45.

Finałowe spotkanie baraży, w którym zwycięzca tego meczu zmierzy się z lepszym z pary Ukraina - Szwecja, zostanie rozegrane 31 marca o godz. 20:45. Polska będzie ewentualnym gościem tego starcia.

Półfinałowy mecz bardzo interesuje piłkarza Widzewa Juliana Shehu. Ulubieniec kibiców z al. Piłsudskiego może okazać się lepszy od Piotra Zielińskiego i Roberta Lewandowskiego.

Trener piłkarskiej kadry Albanii Sylvinho przyznał po wylosowaniu Polski jako rywala w półfinale barażowym o awans na mundial 2026, że to silna drużyna, którą dobrze znają. - Ale ona również zna nas dobrze - dodał.

Prezes Albańskiej Federacji Piłkarskiej Armand Duka zdaje sobie sprawę, jak ciężkie zadanie czeka reprezentację jego kraju w barażach o awans do mistrzostw świata. W półfinale zmierzy się z Polską. - Bardzo silny rywal, musimy być



Juljan Shehu podczas meczu z Arką toczył zacięte boje z Aurélienem Nguiambą

maksymalnie skupieni - dodał. Biało-czerwoni, którzy jako zespół z drugiego koszyka byli rozstawieni w półfinale (Albania znajdowała się w trzecim), są gospodarzami meczu zaplanowanego na 26 marca, prawdopodobnie na PGE Narodowym w Warszawie.

- Po pierwsze, bardzo się cieszę, że znaleźliśmy się w barażach o awans. Nie spodziewałem się żadnych prezentów, jeśli chodzi o losowanie. To silne drużyny. W drugim koszyku wszyscy potencjalni przeciwnicy byli dla mnie mocni (oprócz Polski również Walia, Czechy i Słowacja - PAP). Polska

to drużyna, z którą graliśmy kilka razy w ciągu ostatnich 2-3 lat. Jest bardzo groźna, z jedną z gwiazd europejskiej piłki nożnej. Ale spróbujemy swoich szans. Musimy maksymalnie skupić się na tym meczu i mieć nadzieję na awans - podkreślił Duka, który jest również wiceprezydentem UEFA.

Zwycięzca tego półfinałowego spotkania zmierzy się w decydującym meczu w roli gościa z lepszym z pary Ukraina - Szwecja.

- Nie możemy narzekać na losowanie - przyznał selekcjoner naszej reprezentacji Jan Urban. ©

AKS SMS Łódź z Herculesem Alicante

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Od 28 do 30 grudnia na boisku pod balonem SawoGruz Arena w Łodzi odbędzie się wyjątkowe sportowe wydarzenie, które przyciąga uwagę środowiska piłkarskiego w całej Polsce.

AKS SMS Łódź wraz z partnerskim klubem Hercules Alicante organizują trzecią edycję prestiżowego Campu Hercules Alicante - informuje Joanna Miller-Stępień, wiceprezes AKS SMS Łódź.

Na camp przylatują goście z Hiszpanii, reprezentujący jedną z najbardziej rozpoznawalnych akademii w regionie Walencji. Wśród nich: Luizmi Ramirez - dyrektor akademii Hercules Alicante, Rafa Expósito Gomis - trener rocznika 2011, Daniel Palao Ferajdo - metodolog akademii, wcześniej związany z FC Barcelona jako trener i zawodnik.

To oni oficjalnie otworzą tegoroczną edycję campu, a przez trzy dni będą obserwować młodych zawodników i zawodniczek z całej Polski. Zwieńczeniem wydarzenia będzie uroczyste wyróżnienie najlepszych uczestników, którzy zaprezentują największy poten-

cjał i zrozumienie hiszpańskiej filozofii gry.

Udział w wydarzeniu zapowiedzieli również trenerzy z województwa łódzkiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego oraz pomorskiego, co podkreśla rangę i ogólnopolski zasięg campu. Zainteresowanie jest ogromne, a rekrutacja dobiega końca. Organizatorzy podkreślają, że to jedna z nielicznych okazji, aby młodzi zawodnicy mieli możliwość pracy według metodologii Hercules Alicante - klubu znanego z technicznego podejścia i intensywnego, inteligentnego stylu gry.

Osoby chcące zapisać swoje dziecko mogą zrobić to, wypeł-

niając formularz dostępny online:

<https://akssmslodz.protrainup.com/pl/forms/3108?signature=15dd125f4183ecee18b7af0d662fbf6a9fa1ee42677bc900a366a8eb015bccac>

Partnerami wydarzenia są: KEEZA - partner techniczny i fundator nagród oraz koszułek, SawoGruz Arena - obiekt sportowy, na którym odbędzie się camp, EPL Project - fundator nagród dla najlepszych zawodniczek i zawodników, Creative Boutique - sponsor okolicznościowych breloków, Owoce w Pracy - dostawca zdrowych owoców dla uczestników. ©



Młodzi piłkarze będą mieli okazję trenować pod okiem hiszpańskich szkoleniowców

Wielki jubileusz Uroczystość u Grażyny i Zdzisława Kostrzewińskich SĄ 53 LATA PO ŚLUBIE, W ŚRODĘ RAZEM OBCHODZĄ... URODZINY

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W środę 26 listopada 2025 roku telefon państwa Grażyny i Zdzisława Kostrzewińskich będzie dzwonił bez przerwy.

To szczególny dzień dla wyjątkowej pary małżeńskiej doskonałych sportowców, którzy przez lata dostarczali łódzkim kibicom wielu wzruszeń i radości. Los tak sprawił, że tego samego dnia razem obchodzą urodziny. Tak jest od 1972 roku, kiedy to pobrali się i stworzyli zgodne, sportowe małżeństwo. 26 listopada 80. urodziny obchodzi Zdzisław Kostrzewiński, tego samego dnia życzenia przyjmować będzie o pięć lat młodsza pani Grażyna.

Pierwszym trenerem Zdzisława Kostrzewińskiego, który zaczynał swą karierę w Widzewie był Henryk Koczewski. Było to w 1959 roku. - Później, w 1962 roku jako wybijający się junior zostałem oddelegowany do ŁKS - wspominał Zdzisław Kostrzewiński w rozmowie na antenie Radia Łódź. - Z ŁKS spadłem z I ligi do II, ale później wywalczyłem ponowny awans do ekstraklasy. Leszek Jezierski i Stanisław Stachura zaproponowali mi powrót do Widzewa. Zanotowałem dwa awanse - z trzeciej do drugiej ligi i później do pierwszej.

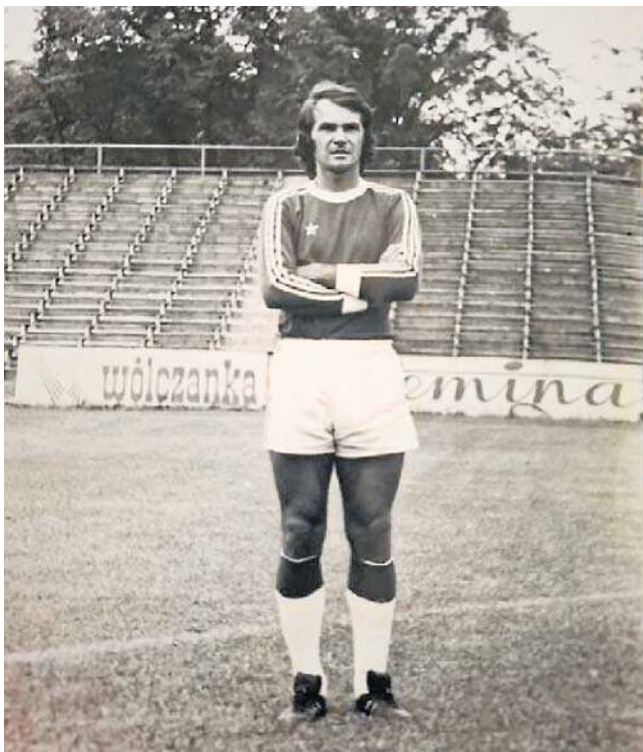
Ten awans z Widzewem do ekstraklasy miał miejsce już po zawarciu związku małżeńskiego z Grażyną Osmańską. Wtedy piłkarze spotkali się często po meczach w dużym gronie, właśnie z małżonkami - tworzyli jedną wielką rodzinę, także piłkarze Widzewa i ŁKS.

Pani Grażyna uprawiała z powodzeniem łyżwiarstwo figurowe. Występowała w parach sportowych z Adamem Brodeckim. Ukończyła znane Technikum Ekonomiczne w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej i Kąprzaka oraz kurs instruktorski klasy I w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Katowicach. W swoim dorobku ma mistrzostwo Polski. Uczestniczyła w Mistrzostwach Świata i Europy oraz Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo w 1972 roku.

Od 1967 roku była związana z łódzkim „Społem”, gdzie jeździła w parze z Adamem Brodeckim - osiągnęła tu swoje najlepsze wyniki sportowe. Współ-



Grażyna Kostrzewińska to doskonała łyżwiarka figurowa, startowała na igrzyskach



Zdzisław Kostrzewiński był wybitnym piłkarzem Widzewa, wcześniej grał w ŁKS, później w Chicago

nie wywalczyli dwa tytuły mistrza Polski w latach 1971 i 1972 oraz pięciokrotnie wicemistrzostwo w latach 1968-1970 oraz 1974-1975.

To były niezwykle czasy, których dzisiejsza młodzież sportowa może nie zrozumieć.

- Wtedy nie było żadnych systemów, rysunków, czy małunków tworzonych przez trenerów Jezierskiego czy Waligórę - wspomina pan Zdzisław. - Po prostu graliśmy w piłkę, każdy, jak potrafił najlepiej. Taki

futbol kibice chcieli oglądać. Nie mieliśmy indywidualności. Jeden, który się wyróżniał to był Zbigniew Boniek.

Zdzisław Kostrzewiński nie wraca często do tamtych czasów. - Nie miałem 14 lat, gdy grałem w trzeciej lidze, a gdy kończyłem karierę zrobiło mi się przykro, jak mnie pożegnano w Widzewie - wspomina srodowy jubilat. - Przed kolejnym treningiem poszedłem do gospodarza po sprzęt, a on mówi: panie Zdzisław, pan już nie tre-

nuje w Widzewie. Tak mnie pożegnano. Było to akurat rok po pierwszych sukcesach Widzewa w pucharach, czyli w 1978 roku. Wtedy wyjechałem do USA. Henryk Sass mi pomógł. W Łodzi zostawiłem żonę i dwoje dzieci, ale miałem wypadek i musiałem szybciej wrócić.

O czym marzył Zdzisław Kostrzewiński? - O tym, żeby grać w dobrej ligowej drużynie i to się spełniło - mówi jubilat.

Już po zawarciu związku małżeńskiego z utalentowanym piłkarzem Grażyną Osmańską Kostrzewińska wystartowała w 1972 roku startowała na igrzyskach olimpijskich w Sapporo. 8 lutego 1972 roku Dziennik Łódzki pisał: „Oceniając niezdzisławski występ naszej pary łyżwiarskiej Grażyna Osmańska-Kostrzewińska, Adam Brodecki, sędzia międzynarodowa Maria Zuchowicz powiedziała: Wszystko było doskonale wykonane, nawet te najtrudniejsze elementy. Upadek nastąpił przy piruecie, z którym Adam i Grażyna nie mieli najmniejszych kłopotów. Nie rozumiem dlaczego tak się stało”.

Ostatecznie pani Grażyna ze swoim partnerem zajęli 11 miejsce. Dziennik Łódzki zaprezentował zdjęcie pary łyżwiarskiej na pierwszej stronie...

Ileż tak ciekawych historii skrywa jeden sportowiec, a jeśli jest ich dwoje i tworzą długoletnie małżeństwo, to ciekawostek z ich życia i kariery starczyłoby na scenariusz trzymającego w napięciu filmu. Wszystkiego najlepszego dla naszej pary! ©©

Czarodzieje koszykówki wracają do Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jubileuszowa trasa Harlem Globetrotters zawita do Polski w październiku 2026 roku i odwiedzi osiem miast: Szczecin, Gdynię, Toruń, Łódź, Warszawę, Wrocław, Katowice i Kraków.

Kiedy i gdzie wystąpi legendarna drużyna? 13.10.2026 - Szczecin - Netto Arena, 14.10.2026 - Gdynia - Polsat Plus Arena, 15.10.2026 - Toruń - Arena Toruń, 16.10.2026 - Wrocław - Hala Stulecia, 17.10.2026 - Łódź - Sport Arena, 19.10.2026 - Warszawa - COS Torwar, 20.10.2026 - Katowice - Spodek, 21.10.2026 - Kraków - Tauron Arena Kraków.

Bilety do nabycia na stronie <https://www.harlemglobetrotters-poland.pl/tickets> oraz na eBilet: <https://www.ebilet.pl/sport/pozostale/harlem-globetrotters>.

Drużyna Harlem Globetrotters odwiedziła Polskę w 2024 roku dając występy przed kilkudziesięcioma tysiącami widzów w dziesięciu miastach naszego kraju. W przyszłym roku „Czarodzieje z Harlemu” powrócą, aby wspólnie z polskimi widzami świętować stulecie swojej drużyny. Nie możecie tego przegapić!

Założona w 1926 roku przez Abe'a Sapersteina drużyna, to światowy fenomen, którego poczynania śledzą fani na całym świecie. Na przestrzeni lat w barwach drużyny na parkiecie wystąpiło 750 zawodniczek i zawodników, w tym legendarny Wilt Chamberlain. Od 2019 roku swój „amerykański sen” w drużynie spełnia Polak - Paweł Kidoń, który miał już okazję zachwycić swoimi umiejętnościami polskich widzów podczas minionej trasy.

Nie inaczej będzie w przyszłym roku. Pochodzący z Złotych Dolin zawodnik ponownie wyjdzie na polskie parkiety, aby czarować swoimi tric-

kami z piłką lub dwiema oraz rozegrać z kolegami z drużyny mecz przeciwko Washington Generals.

Ale Harlem Globetrotters to nie jest tylko zwyczajna koszykówka. To wyjątkowe show dla całych rodzin, podczas którego zawodnicy prezentują najbardziej zadziwiające tricki z piłką, szalone popisy sportowe i fenomenalne umiejętności gimnastyczno-koszykarskie, które zachwycą każdego, niezależnie od wieku.

VIP Bench to możliwość śledzenia akcji wprost z ławki Harlem Globetrotters, a Magic Pass to wyjątkowa okazja do spotkania z zawodnikami na godzinę przed meczem. Łapcie więc już teraz bilety i zaczniacie razem z nami odliczanie do tego niesamowitego wydarzenia!

W marcu 2024 roku zawodnicy legendarnej amerykańskiej drużyny koszykarskiej, Harlem Globetrotters, przeprowadzili specjalny trening dla uczniów ze szkoły Marcina Gortata.

Zespół występował już w Łodzi kilkakrotnie, a ich pierwsze spotkanie z łódzką publicznością

Założona w 1926 roku przez Abe'a Sapersteina drużyna, to światowy fenomen, którego poczynania śledzą fani na całym świecie

ścią odbyło się w 1961 roku. W siemiennej rzeczywistości Polski Ludowej, spotkanie z zagraniczną drużyną było ogromnym wydarzeniem dla mieszkańców naszego miasta. Na kolejne odwiedziny, czarodziei z Harlemu, łodzianie czekali aż do 1991 roku, następne spotkanie odbyło się w 2010 roku w Atlas Arenie. W 2024 roku charakterystyczny dzingiel „Sweet Georgia Brown” był słyszalny w łódzkiej Sport Arenie. W 2026 roku zobaczymy ich ponownie. ©©



„Czarodzieje z Harlemu” powrócą, aby wspólnie z łódzkimi widzami świętować stulecie swojej drużyny

Walking Futbol Medalista mistrzostw świata odsłoni pamiątkową tablicę na obiekcie przy al. Unii

Z Bundesligi i Eredivisie na benefis Marka Dziuby

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Od kilku miesięcy trwają przygotowania do „Benefisu Marka Dziuby”, organizowanego z okazji 70. urodzin wybitnego piłkarza i trenera.

Impreza odbędzie się w piątek, 19. grudnia, w Łódzkiej Sport Arenie. Pierwsza część obchodów rozpocznie się już o godzinie 13.30.

Sześć zaproszonych drużyn zagra w walking futbol i nie ma przesady w stwierdzeniu, że takiego turnieju w Łodzi jeszcze nie było. Oprócz polskich zespołów, zobaczymy ekipy reprezentujące niemiecką Bundesligę, holenderską Eredivisie i belgijską Pro League.

- Od kilku lat uczestniczymy w walking futbolowych turniejach rozgrywanych w całej Europie i zawsze staramy się pozostawić po sobie dobre wrażenie. Za każdym razem uczulam naszych zawodników, że oprócz sukcesów sportowych, liczy się też postawa poza boiskiem. Re-

prezentujemy Łódzki Klub Sportowy i to jest dla nas wielki powód do dumy. Staramy się grać fair, być otwarci, uśmiechnięci, budować pozytywne relacje z innymi klubami, poznawać jak najwięcej nowych przyjaciół. Chyba nieźle nam to wychodzi, skoro udało się zaprosić do Łodzi takich rywali - mówi organizator benefisu i prezes Stowarzyszenia WF ŁKS Paweł Lewandowski.

Kogo zatem zobaczymy w Łodzi?

Borussia Dortmund, to marka, której nikomu nie trzeba przedstawiać. - Mamy już oficjalną zgodę z klubu i nie możemy się doczekać wyjazdu do Polski - mówi Juergen Schmidt z BVB. - Przyjedziemy pod wodzą prawdziwej legendy niemieckiej piłki nożnej. Jest nią 75. letni Armand Theis, który w latach 1968-1984 zagrał prawie 300 spotkań w Bundeslidze.

Heracles Almelo, to najbardziej znana drużyna walking futbolu nie tylko Holandii, ale i w całej Europie. Od 10 lat w klubie regularnie trenuje około 60-70 osób (pań i panów). - ŁKS był już



Drużyna Walking Futbol ŁKS z gwiazdami znanymi z profesjonalnych boisk

w Holandii trzy razy. Znamy się doskonale i dlatego nie zastanawialiśmy się długo. Jesteśmy zaszczyceni, że będziemy mogli uczestniczyć w urodzinach waszego trenera - powiedział Huib Rouwenhorst z Heraclesa.

Sint Truidense, to klub w którym Marek Dziuba grał w latach

1987-1992. - Wielu ludzi pamięta Marka jeszcze z boiska i są to tylko pozytywne wspomnienia. Szykujemy niespodziankę dla solenizanta ale co to będzie, przekonacie się jak przyjedziemy - poinformował Luc Temmerman, który odpowiada za wizytę Belgów w Łodzi.

Oprócz drużyn zagranicznych, w turnieju zagrają dwie drużyny gospodarzy - panowie WF ŁKS 55+ i panie ŁKS Lejdis oraz drużyna Stowarzyszenia Walking Futbol Polska.

Wyniki turnieju nie będą oczywiście sprawą najważniejszą, bo głównym celem gry

w walking futbol jest promowanie aktywnego stylu życia wśród osób starszych. Nie znaczy to jednak, że w hali „Ziuny” zabraknie emocji, bo niezależnie od wieku, gdy tylko sędzia da gwizdkiem sygnał do gry, każdy z uczestników będzie się starał zaprezentować z jak najlepszej strony.

Warto więc będzie wybrać się do Sport Areny 19.11 o godzinie 13.30. Niezbyt często mamy w Łodzi możliwość zobaczenia na placu gry drużyny reprezentujące najsilniejsze ligi w Europie.

- Po zakończeniu turnieju walking futbolu, Marek Dziuba odsłoni pamiątkową tablicę na obiekcie przy al. Unii (godzina 16.00). Potem wróci do Sport Areny w towarzystwie największych gwiazd polskiego futbolu, kolegów z boiska, trenerów, zawodników, wychowanków, by rozegrać mecz pokazowy (początek o 17.00). O szczegółach imprezy będziemy jeszcze informować - mówi Jarosław Paradowski, prezes Walking Futbol Polska. ©©

Gwiazdy mundialu przyjadą do Łodzi

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

To będzie szczególne wydarzenie, bo i jego bohater dokonywał niezwykle piłkarskich rzeczy.

Mamy na myśli Benefis Marka Dziuby, który odbędzie się 19 grudnia 2025 r. O turnieju walking futbolu piszemy powyżej. Kulminacyjny punkt rozpocznie się o godz. 17:00 w Sport Arenie Łódź.

- Na naszą uroczystość przyjadą koledzy Marka Dziuby z reprezentacji Polski grającej w Hiszpanii w 1982 roku - mówi Jacek Michalski, jeden z organizatorów benefisu. - Swój przyjazd potwierdziło około 80 procent piłkarzy, którzy grali w tamtych pamiętnych mistrzostwach świata. Wydarzenie będzie wyjątkową okazją do uczczenia kilkudziesięcioletniej kariery sportowej, pełnej sukcesów, pasji i oddania dla polskiego futbolu.

W programie benefisu przewidziano m.in.: wspomnienia i rozmowy z zaproszonymi gośćmi, materiał filmowy podsumowujący karierę Marka Dziuby, spotkania z legendami sportu oraz specjalne atrakcje dla kibiców. Wydarzenie zgromadzi przedstawicieli środowi-



Ryszard Polak, Marek Dziuba, Marek Chojnacki, Jacek Żałoba, Marek Łopiński, Mirosław Bulzacki

ska sportowego, byłych zawodników, trenerów, działaczy oraz sympatyków piłki nożnej.

Benefis będzie okazją nie tylko do uczczenia dorobku sportowego Marka Dziuby, ale także do wyrażenia wdzięczności za jego wkład w rozwój piłki nożnej w Łodzi i w Polsce. Zapraszamy wszystkich sympatyków sportu mieszkańców Łodzi do Sport Areny 19 grudnia 2025 r. o godz. 17 - informuje Jacek Michalski.

Marek Dziuba to najwybitniejszy piłkarz w historii, spośród wszystkich urodzonych w Łodzi. Zdobył mistrzostwo Polski z ŁKS Łódź jako trener

i Puchar Polski z Widzewem jako piłkarz. Jest medalistą mistrzostw świata z 1982 roku.

Swego czasu ustaliliśmy najlepszą jedenastkę, złożoną z piłkarzy urodzonych w Łodzi. Oto ona: Tomasz Muchiński - Marek Dziuba, Mirosław Bulzacki, Marek Chojnacki, Paweł Golański (Tomasz Lenart) - Rafał Pawlak, Sławomir Chałasiński, Tomasz Wieszczycki, Euzebiusz Smolarek - Marek Saganowski, Jacek Ziobor.

Trenerzy: Bogusław Kaczmarek - ur. 6 marca 1950 w Łodzi i Wojciech Łazarek - ur. 4 października 1937 w Łodzi. ©©

„Romantyk sportu” Marek Łopa Łopiński

WIOSNA NASZA

Tydzień temu przed meczem z Maltą wyrażałem obawy o trudności spotkania. Po remisie z Holandią obawiałem się rozluźnienia drużyny. Pisałem, ciężko będzie się zmobilizować, ale walczyliśmy o otrzymanie się w pierwszym koszyku. Nic z tego.

W drugiej połowie goniliśmy zwycięstwo naszym uciekającym życiem. Było to najgorsze spotkanie w erze selekcjonera Jana Urbana. Jedynym jaśniejszym momentem był setny występ Kamilą Grosickiego w Białym Czerwonych. Pierwszy koszyk odebrali nam nie Szkoci wygrywając z Duńczykami 4:2, a my sami. Polna piechota nieudacznika Michała Probie-rza, przegrywając w Helsinkach z Finami 0:2 już wtedy odebrała nam szansę na pierwszy koszyk.

W czwartek od rana martwiliśmy się losowaniem barażu. Prym wiodła radiowa Jedyndynka, która już od piątej rano wprawiała w trans radiosłuchaczy, którzy nie potrzebowali kawy denerwując się wynikami losowania. Sierotkami wybierającymi szczęśliwe kule

byli dwaj mistrzowie świata, Francuz Christian Karembeu Francja 1998 i Włoch Marco Mazeratti Niemcy 2006. Polacy losowani z drugiego koszyka trafili z trzeciego Albanii. Mniej szczęścia mieliśmy w wyborze miejsca finału. Zagramy z Ukrainą lub do Szwecji. Błysnęły tegie głowy z TVP Sport martwiąc się, w przypadku Ukrainy ile miejsc polscy kibice dostaną na stadionie Legii. Nie lepszy był Zbigniew Boniek, już przed losowaniem obwieszając, z Ukrainą będziemy grać w Polsce. Nie przyszło im do mądrych główek, że Ukraińcy wybiorą na miejsce spotkania Niemcy lub inny kraj.

Jeżeli mamy bać się półfinału z Albanii to dajmy sobie spokój z Mundialem 2026. Ten mecz obowiązkowo musimy wygrać. Za Probiezra mogliśmy się ich obawiać, ale nie za Urbana. W przypadku półfinałowej kompromitacji pozostanie podniecać się rywalizacją w trzecioligowym pucharze Ligi Konferencji. Co innego finał. Mecz z Ukrainą, gdziekolwiek się odbędzie, nie obawiam się. Gorzej może być ze Szwedami. W tej chwili grają słabo. Przypuszczam, że eliminacje grupowe potraktowali jako przygotowanie do barażu, w których mieli zapewnione

udział dzięki wynikom w Lidze Narodów. Za cztery miesiące będzie to już inny zespół grający na wysokim poziomie. Może być ciężko. Mam jednak pewność, Białym Czerwonym zobaczymy na Mundialu.

W piątek 5 grudnia w Waszyngtonie główne losowanie Mundialu 2026 USA, Meksyk, Kanada. Dowiemy się w jakiej grupie wylądujemy w 104 spotkaniach 48 drużyn mistrzostw. Czterech zwycięzców europejskich barażu i dwóch interkontynentalnych otrzyma swoje symbole, które będą losowane do finałowych grup.

Przed nami zimowy sezon olimpijski. Do Mediolanu i Cortiny d'Ampezzo pozostało 74 dni. W tym okresie rozstrzygną się kwalifikacje olimpijskie. Liczymy przede wszystkim na łyżwiarstwo szybkie i short track. Obie nasze sztafety dyscyplina wierzają w komplet nominacji. Skoczki walczą między sobą o trzy, może cztery miejsca. Zawodniczki wywalczą o dwa, może trzy miejsca. W snowboardzie i narciarstwie alpejskim mamy też pewne nominacje. Biathlon i biegi narciarskie są spokojne o występy we Włoszech. Możliwe są niespodzianki w innych dyscyplinach. PKOl liczy na 62 kobiet i mężczyzn. Byłoby super. ©©

I, II liga Po raz drugi w tym sezonie rezerwy ŁKS wygrały mecz o punkty. Pierwsza drużyna walczyła w Łęcznej

I liga w Skierniewicach? Unia będzie wiosną walczyć o awans!

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niedzielny mecz pierwszoligowego ŁKS Łódź w Łęcznej zakończył się po zamykaniu tego wydania gazety. W II lidze zwycięstwa Unii Skierniewice oraz elkaesiackich rezerw.

Unia trenera Kamila Sochy wygrała drugoligowy mecz na szczycie w Poznaniu, pokonując, tamtejszą Wartę 2:0 (1:0) i umocniła się na pierwszym miejscu w tabeli. Było to już 12 ligowe zwycięstwo skierniewiczzan w tym sezonie. ŁKS II Łódź pokonał na swoim boisku Hutnika Kraków 2:0 (0:0) i była to dopiero druga wygrana zespołu trenera Konrada Gereg w meczu o punkty. ©P

II LIGA

Wyniki rozegranych meczów 17. kolejki (ostatniej rundy jesiennej): Chrobry Głogów - Wiczyzsta Kraków 1:2 (1:2). Nowym trenerem Wiczyzsty został Kazimierz Moskał, w przeszłości szkoleniowiec między innymi ŁKS Łódź. Pogór Grodzisk Mazowiecki - Śląsk Wrocław 2:2 (1:2), Polonia Bytom -

Stal Mielec 4:1 (2:1), Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica 1:3 (0:0), Stal Rzeszów - GKS Tychy 2:1 (1:1). Nowym trenerem tyszan został Łukasz Piśczek. To byli reprezentant Polski. Ruch Chorzów - Znicz Pruszków 1:2 (0:1). Po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego” zakończyły się niedzielne mecze: Górnik Łęczna - ŁKS Łódź, Pogór Siedlce - Wisła Kraków, Polonia Warszawa - Odra Opole. **Plan 18. kolejki (pierwsza runda wiosenna).** **Piątek (28 listopada):** Miedź Legnica - GKS Tychy (godzina 20.30, wynik meczu pierwszej rundy 3:4), Polonia Bytom - Górnik Łęczna (18.30). **Sobota (29 listopada):** Odra Opole - Chrobry Głogów (19.30, 0:3), Polonia Warszawa - Pogór Siedlce (19.30, 1:1), Ruch Chorzów - Puszcza Niepołomice (19.30, 1:1). **Sobota (30 listopada):** Wiczyzsta Kraków - Śląsk Wrocław (14.30, 1:1), Wisła Kraków - Stal Mielec (20.25, 4:0), Znicz Pruszków - ŁKS Łódź (12.01). **Poniedziałek (1 grudnia):** Stal Rzeszów - Pogór Grodzisk Mazowiecki (17.12).

1. Wisła Kraków	16	38	44-14
2. Pogór Grodzisk Mazow.	17	32	36-25
3. Polonia Bytom	17	30	29-19
4. Chrobry Głogów	17	28	24-16
5. Śląsk Wrocław	17	28	30-27
6. Stal Rzeszów	17	27	28-28
7. Wiczyzsta Kraków	17	26	35-26
8. Ruch Chorzów	17	24	26-26
9. Miedź Legnica	17	24	27-34
10. Polonia Warszawa	16	23	25-26
11. Odra Opole	16	22	18-18



Taka radość tylko po zwycięstwie! Unia Skierniewice pokonała w Poznaniu Wartę 2:0

II LIGA

Warta Poznań - Unia Skierniewice 0:2 (0:1). 0:1 - Kamil Sabillo (35), 0:2 - Mateusz Stepień (77, rzut karny). **Unia:** Rafał Grocholski - Mateusz Szmyd (87, Maksim Kononow, Julian Kamiński, Mateusz Stepień, Jonatan Straus - Karol Turek, Oskar Melich (79, Jaro-

slaw Czerwik), Damian Makuch, Igor Ławrynowicz (87, Jakub Jaroch) - Damian Gąska (70, Maksymilian Kosior), Kamil Sabillo (61, Krzysztof Toporkiewicz). Trener: Kamil Socha. **ŁKS II Łódź - Hutnik Kraków 2:0 (0:0).** 1:0 - Aleksander Ślęzak (54, rzut karny), 2:0 - Patryk Grabowski (79).

Wyniki pozostałych meczów 18. kolejki (pierwsza runda wiosenna): Chojniczanka - Resovia 2:0 (1:0), Jastrzębie - Podhale Nowy Targ 0:3 (0:2), Kalisz - Świt Szczecin 3:4 (0:1), Rekord Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław 1:1 (0:1), Zagłębie Sosnowiec - Sokół Kleczew 1:2 (0:1). Po zamknięciu tego wydania gazety zakończyły się niedzielne mecze: Sandecja Nowy Sącz - Podbeskidzie Bielsko-Biała, Stalowa Wola - Olimpia Grudziądz. Na środę (26 listopada) zaplanowano zaległy mecz 17. kolejki Sokół Kleczew - ŁKS II (13). W sobotę (29 listopada) odbędą się mecze Jastrzębie (12). W niedzielę (30 listopada) Unia ma grać w Grudziądzu z Olimpią (11.30).

1. Unia Skierniewice	18	38	36-19
2. Warta Poznań	18	35	31-21
3. Olimpia Grudziądz	17	33	34-22
4. Podhale Nowy Targ	18	32	21-13
5. Świt Szczecin	18	29	35-32
6. Stal Stalowa Wola	17	25	35-26
7. Śląsk II Wrocław	18	24	33-28
8. Chojniczanka Chojnice	18	24	30-28
9. Sandecja Nowy Sącz	16	23	24-25
10. Zagłębie Sosnowiec	17	23	21-24
11. Sokół Kleczew	17	22	33-30
12. Resovia	18	22	22-24
13. Podbeskidzie Bielsko-B.	17	21	25-30
14. Rekord Bielsko-Biała	18	21	25-32
15. Hutnik Kraków	18	18	26-30
16. KKS 1925 Kalisz	18	18	21-27
17. ŁKS II Łódź	17	11	16-32
18. GKS Jastrzębie	18	6	15-40

Plus Liga. Skra Bełchatów pokonała ekipę spod Jasnej Góry – to piąta wygrana w elicie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Po raz piątą w tym sezonie Skra Bełchatów wygrała mecz w Plus Lidze. Tym razem pokonała Politechnikę Częstochowa w czterech setach.

Częstochowianie, którzy w poprzednim sezonie byli rewelacją rozgrywek, tym razem zawodzą. Słabą postawę drużyny przypisał trener Guillermo Falasca, któremu klub podziękował za usługi. W Bełchatowie zespół poprowadzi dotychczasowy drugi trener - Roberto Cocconi. Z kolei ekipa prowadzona przez Krzysztofa Stelmacha złapała wiatr w żagle i gra znakomicie. W pojedynku z ekipą spod Jasnej Góry była faworytem i wywiałła się z tej roli znakomicie. MVP meczu został zdobywca 18 punktów Antoine Pathron ze Skry. 15 punktów zapisał na swoim koncie Arkadiusz Żakieta, 14 Bartłomiej Lemański, a 13 Daniel Chitigoi. Już we wtorek (25 listopada) bełchatowianie zmierzą się w hali Energia z Jastrzębskim Węglem. Początek meczu ósmej kolejki zaplanowano na 17.30. ©P

PGE GIEK Skra Bełchatów - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:1 (25:23, 21:25, 25:19, 26:24). **Pozostałe wyniki meczów 7. kolejki Plus Ligi:** Jastrzębski Węgiel - ChKS Chelmski 3:1 (23:25, 25:23, 25:23, 25:18), Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (17:25, 22:25, 19:25). Po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego” zakończyły się pojedynki: Projekt Warszawa - Ślepsk Małowa Suwałki, Indykpol AZS Olsztyn - Cuprum Stilon Gorzów oraz Barkom-Kaźany Łwów - Bogdanka LUK Lublin. W poniedziałek (24 listopada) rozegrany zostanie pojedynek Energa

Trefl Gdansk - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Po siedmiu kolejkach na czele tabeli Aluron CMC Warta Zawiercie - 20 punktów, a lew w dziewięciu meczach, dalej Indykpol AZS Olsztyn - 16 w siedmiu oraz Skra Bełchatów - 15 punktów w sześciu meczach. Dodajmy, że w rankingu piłkarzy najczęściej wybieranych jako MVP meczu prowadzi Moritz Karlitzek z Olsztyna, który czterokrotnie był postacią numer jeden pojedynku. On jest także najlepszy w klasyfikacji punktujących. Patryk Indra z Częstochowy otwiera z kolei klasyfikację najlepiej atakujących Plus Ligi.



Antoine Pathron ze Skry Bełchatów został MVP meczu ze Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa

Polska dwukrotnym mistrzem świata w piłce nożnej! Kadra Jana Urbana może brać przykład



Tylko popatrzenie na sponatniczną radość – to reprezentacje Polski, piłkarscy mistrzowie świata służb mundurowych w dwóch kategoriach. Pierwszy od prawej Krzysztof Supera

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

HALOWA PIŁKA NOŻNA. Wielki sukces reprezentacji Polski podczas rozegranych w Niderlandach (Holandia) 50 Mistrzostw Świata Służb Mundurowych w halowej piłce nożnej.

Do rywalizacji stanęło około 100 drużyn z całego globu. Po raz szósty udział w turnieju wzięły reprezentacje Polski Strażaków Państwowej Straży Pożarnej i to w dwóch kategoriach wiekowych, czyli open

i powyżej 35 lat zostały mistrzami świata. W kategorii open pokonali w finale Chorwatów 3:1, a drugiej obronili mistrzowski tytuł finale Rumunię 4:0. Na czele sztabu szkoleniowego Biało-Czerwonych stał st. bryg. Krzysztof Supera, który przed wyjazdem na mistrzostwa powiedział, że jedzie na zdobyć złoto i słowa dotrzymał z nawiązką. Dodajmy, że Krzysztof Supera stoi na czele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Powiatu Łódzkiego Wschodniego. Jest także w sztabie szkoleniowym

Jutrzenki Drzewce, która zajmuje czwarte miejsce w tabeli półmetka grupy czwartej Deathlon Klasy Okręgowej. Członkiem sztabu jest także mł. asp. Michał Szymczak z KP PSP Brzeziny. W składzie 22-osobowej reprezentacji znalazło się także siedmiu piłkarzy z naszego regionu. Są to: Michał Marcinian, Michał Szymczak (obaj KP PSP Brzeziny), Michał Łabędzki (KP PSP Pabianice), Damian Głowacki (KP PSP Piotrków Trybunalski), Krzysztof Adamki (KP PSP Zduńska Wola) oraz Michał Chachuła (KP PSP Sieradz). ©P

Piłka nożna, III liga Warta Sieradz zremisowała hitowy mecz w Łomży, Lechia Tomaszów uległa Legii II

Bełchatów odpalił i „zgasił” Znicz wygrywając 5:0!

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny grupy pierwszej III ligi rozegrały 18. kolejkę, czyli pierwszą rundę rewanżową. W tym roku po raz pierwszy im jeszcze jedna seria spotkań z wiosny.

Lechia Tomaszów Mazowiecki po raz dziewiąty w tym sezonie, a piąty na swoim boisku, przegrała mecz. Tym razem podopieczni trenera Bartosza Grzelaka ulegli Legii II Warszawa, która bije się o awans do II ligi, 0:2 (0:1). Warta Sieradz zremisowała w sobotę wyjazdowy mecz 18. kolejki grupy pierwszej III ligi z ŁKS Łomża 1:1 (0:0). Sieradzanie byli blisko wygranej. W ostatniej akcji meczu (czwarta minuta doliczonego czasu gry) Jakub Murat znalazł się w wybornej sytuacji do strzelenia gola. Górą był jednak bramkarz gospodarzy. Oddechali fani GKS Bełchatów - po ośmiu meczach bez wygranej i czterech ostatnio porażkach z rzędu, ich ulubieńcy w końcu górą. Pokonali Znicz Białą Piską aż 5:0 (2:0).

III LIGA (GRUPA 1.)

Wyniki meczów 18. kolejki (pierwsza runda rewanżowa). Lechia Tomaszów Mazowiecki - Legia II Warszawa 0:2 (0:1). 0:1 - Adam Ryczkowski (5), 0:2 - Igor Skrobala (75). Lechia: Marcin Żyła - Maksym Rosiński, Eryk Kaproń, Marcin Piernikowski, Daniel Chwałowski (83, Wojciech Kępa) - Filip Becht (62, Jakub Król), Ma-



FOT. TOMASZ HAWRYSZ/PGE GIEK GKS BEŁCHATÓW

Pomęczowa radość piłkarzy PGE GiEK GKS Bełchatów. Szymon Sarnik uhonorowany został przed meczem okolicznościową koszulką za setny oficjalny mecz w drużynie

teusz Kempiski (83, Bartosz Bogus), Krystian Kolas (83, Igor Czapla), Jacek Tkaczyk, Paweł Kępa, Filip Zawadzki (62, Kamil Szymczak). Trener: Bartosz Grzelak. ŁKS Łomża - Warta Sieradz 1:1 (0:0). 0:1 - Oskar Kacperski (54), 1:1 - Marcin Kluska (76). Warta: Mykyta Zelenski - Jakub Murat, Piotr Mielczarek, Olek Trubnikow, Mateusz Lis - Damian Ślesicki, Szymon Pietrzak, Duilio, Bartłomiej Maćczak (75, Artur Sójka) - Oskar Kacperski (87, Michał Przybył), Bartłomiej Kręćhwest (87, Jakub Piela). Trener: Marek Przybył. PGE GiEK GKS Bełchatów - Znicz Biała Piska 5:0 (2:0). 1:0 - Kacper Popławski (6), 2:0 - Łu-

kasz Wroński (11), 3:0 - Kacper Popławski (51), 4:0 - Nathan Wysirski (53), 5:0 - Adam Dębiński (77). GKS: Jakub Wiśniewski - Szymon Samik, Jakub Bartosiński, Wojciech Bogacz (77, Norbert Warmus), Mateusz Lipp - Wiktor Kościuk, Adam Dębiński (77, Szymon Malecki), Nathan Wysirski (69, Ricardo Goncalves), Serhij Napolow (60, Olivier Kasprzycki) - Kacper Popławski, Łukasz Wroński Wroński (69, Mateusz Szymorek). Trener: Mateusz Mielczarek. Włkielec - Widzew Łódź - mecz odwołany z powodu zmrożonego boiska. Świt Nowy Dwór Mazowiecki - KS Wasilków 3:0 (2:0). 1:0 - Maksymilian Wojciechowski (23),

2:0 - Adrian Olpiński (41), 3:0 - Szymon Głowacki (48). Wisła II Płock - KS CK Troszyn 2:1 (1:1). 0:1 - Daniel Charkiewicz (5), 1:1 - Oskar Dari (8), 2:1 - Oskar Dari (71). Olimpia Elbląg - Broni Radom 1:0 (0:0). 1:0 - Dominik Kozera (86). Mławianka Mława - Żabkovia Żabki 2:1 (0:0). 0:1 - Mateusz Jasirski (50), 1:1 - Piotr Pyrdol (79, rzut karny), 2:1 - Piotr Karwowski (82). Wigry Suwałki - Jagiellonia II Białystok 1:0 (1:0). 1:0 - Kamil Pajnowski (3). Plan 19. kolejki (druga runda rewanżowej) - nocne ostatnia w tym roku. Piątek (28 li-



FOT. KLAUDIA GORALCZYK/ŁKS ŁOMŻA/FB

Olek Trubnikow z Warty Sieradz (zielony stój) walczy o piłkę z zawodnikiem ŁKS Łomża

stopada): Warta Sieradz - Olimpia Elbląg (godz. 19, wynik meczu z rundy jesiennej 2:0). Sobota (29 li-stopada): Broni Radom - GKS Bełchatów (18, 4:4), Jagiellonia II Białystok - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15, 1:1), KS Troszyn - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (13, 1:2), KS Wasilków - Włkielec (13, 2:1), Żabkovia Żabki - Wigry Suwałki (13, 2:1), Znicz Biała Piska - Wisła II Płock (12, 1:4). Niedziela (30 listopada): Widzew Łódź - ŁKS Łomża (12, 4:6), Legia II Warszawa - Mławianka Mława (12, 2:2).

5. Wigry Suwałki	18	33	33-24
6. Wisła II Płock	18	30	32-28
7. Świt Nowy Dwór Mazow.	18	27	31-31
8. Broni Radom	18	26	25-31
9. Olimpia Elbląg	18	24	29-33
10. KS CK Troszyn	18	22	40-33
11. Lechia Tomaszów Maz.	18	21	31-29
12. Widzew II Łódź	17	21	31-41
13. Jagiellonia II Białystok	18	20	18-26
14. PGE GKS Bełchatów	18	19	33-42
15. Mławianka Mława	18	17	28-36
16. GKS Włkielec	17	14	16-28
17. KS Wasilków	18	13	16-40
18. Znicz Biała Piska	17	5	12-49

Betcris IV liga. Aż trzy drużyny na czele tabeli rundy jesiennej – mistrzem Radomsko!

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny rywalizujące w Betcris IV lidze rozegrały ostatnią rundę jesiennej. Na czele tabeli półmetka aż trzy drużyny, które zgromadziły po 36 punktów.

Mistrzostwo półmetka przypadło jednak drużynie z Radomska, której trenerem jest Paweł Ściebura. Zespół z Radomska legitymuje się najlepszą różnicą bramek, ale to nie wszystko. RKS w bezpośrednich meczach pokonał najgroźniejszych rywali - Ceramikę Opoczno aż 4:1 i Pelikana Łowicz 2:1. Dodajmy, że pojedynek łowiczan z drużyną z Opoczna zakończył się wynikiem bezbramkowym. Tuż za podium mamy dwie drużyny, które zgromadziły po 35 punktów - to Sokół Aleksandrów oraz AKS SMS Łódź Spadkowicz grupy

pierwszej III ligi ma lepszy bilans bramkowy, ale łodzianie wygrali bezpośredni mecz aż 5:1! Wiosną walka o awans będzie niezwykle zacięta. Przypominamy, że bezpośrednio promocję uzyska najlepsza drużyna. Wicemistrz też dostanie szansę poprzez baraże, które są jednak nieprzewidywalne, a przekonali się o tym w minionym sezonie choćby RKS Radomsko, który odpadł w pierwszej rundzie ulegając na wyjeździe Żabkovie Żabki 0:4 (0:3). Triumfatorzy tego pojedynku awansowali zresztą do grupy pierwszej III ligi.

BETCRIS IV LIGA

Wyniki meczów 17. kolejki (ostatnia runda jesiennej): Termy Poddebice - MKP-Boruta Zgierz 1:2 (0:2). 0:1 - Marcin Kacela (14, rzut karny), 0:2 - Artur Gieraga (41, głową), 1:2 - Łukasz Włodarczyk (82). Omega Kleszczów - ŁKS III Łódź 2:1 (2:0). 1:0 - Przemysław Szewczyk (16), 2:0 - Mateusz Roczek (39), 2:1 - Oskar Zawadzki (65).



FOT. MAZOVIA RAWA MAZOWIECKA/FB

Z przytupem zakończyła rundę jesienną Mazovia Rawa Mazowiecka, rozbijając na swoim boisku Korab Łask 7:0

W dołączonym czasie gry pierwszej połowy Alan Siwek z ŁKS III nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz Omega Paweł Wiśniewski. Z kolei w 55 minucie Michał Koszur z Omega upomniany został czerwoną kartką. AKS SMS Łódź - RKS Radomsko 2:1 (0:1). 0:1 -

Adam Olejnik (45+2). 1:1 - Jakub Cieśliski (62), 2:1 - Jakub Cieśliski (90+2). Polonia Piotrków Trybunalski - Zjednoczeni Stryków 0:1 (0:1). 0:1 - Filip Marjanek (23). Mazovia Rawa Mazowiecka - Korab Łask 7:0 (3:0). 1:0 - Mateusz Bialek (20), 2:0 - Michał Wrze-

siński (25), 3:0 - Patryk Kroc (30), 4:0 - Michał Wrze-siński (55), 5:0 - Paweł Wyciszewicz (67), 6:0 - Mi-chal Wrzesiński (70), 7:0 - Mateusz Bialek (87). Ceramika Opoczno - KS Kutno 2:2 (2:2). 0:1 - Wiktor Wyderka (3), 1:1 - Mateusz Śliwka (9), 1:2 - Wiktor Wyderka (22), 2:2 - Mateusz Śliwka (32). Sokół Aleksandrów - Stal Głowno 1:0 (0:0). 1:0 - Wojciech Pawlak (59). Pelikan Łowicz - Zryw Wygoda 4:2 (3:0). 1:0 - Krystian Białas (24), 2:0 - Adrian Dudziński (37), 3:0 - Tomasz Dąbrowski (44), 3:1 - Maksymilian Rożnia-towski (55, rzut karny), 3:2 - Maksymilian Rożnia-towski (68, rzut karny), 4:2 - Kacper Falkowski (87). GKS Orkan Buczek - Stal Niewiadów - zaplano-wanego na niedzielę meczu nie rozegrano z powo-du intensywnie padającego śniegu i zmrożonego boiska. Klasyfikacja skutecznych: Mistrzem rundy je-siennej został Mateusz Bialek (Mazovia) - 19 goli. Dalsza kolejność: 2. Dominik Indrychowski (Cera-mika) - 14, 3. Jakub Cieśliski (AKS SMS), Tomasz Dą-browski (Pelikan Łowicz) - po 13, 4. Dawid Flaszka (Radomsko) - 11, 5. Damian Warnecki (Radomsko), Wojciech Pawlak (Sokół) - po 10, 6. Jakub Szlaski (Kutno), Michał Wrzesiński (Mazovia Rawa Mazo-wiecka), Mateusz Misiak (Boruta Zgierz), Krystian Białas (Pelikan Łowicz), Mateusz Lubczyński (Stal

Głowno), Cezary Dominiak (Stal Głowno) - po 9, 7. Adrain Marcioch (Zryw Wygoda), Maksymilian Roż-niatowski (Zryw Wygoda), Kacper Piotrowski (Ter-my Poddebice), Ugochukwu (Radomsko), Oleksij Najdyszak (Polonia Piotrków Trybunalski), Oskar Zawadzki (ŁKS III Łódź), Kamil Mizera (GKS Orkan Buczek) - po 8, 8. Igor Hasa (AKS SMS Łódź), Wiktor Rzemyszkiewicz (ŁKS III), Igor Świętlikiewicz (Korab Łask) - po 7.			
1. RKS Radomsko	17	36	44-18
2. Pelikan Łowicz	17	36	49-25
3. Ceramika Opoczno	17	36	46-24
4. Sokół Aleksandrów	17	35	46-25
5. AKS SMS Łódź	17	35	39-26
6. GKS Orkan Buczek	16	32	40-26
7. MKP-Boruta Zgierz	17	28	33-31
8. Stal Głowno	17	25	32-26
9. KS Kutno	17	25	32-31
10. Polonia Piotrków Tryb.	17	23	36-26
11. Zjednoczeni Stryków	17	22	24-35
12. ŁKS III Łódź	17	20	36-37
13. Mazovia Rawa Mazow.	17	19	42-47
14. Stal Niewiadów	16	17	24-38
15. Omega Kleszczów	17	16	25-53
16. Zryw Wygoda	17	15	27-41
17. Korab Łask	17	9	21-62
18. Termy Poddebice	17	7	21-46